

Delegacja partyjno-państwowa PRL przybyła do Moskwy

Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego na obchody 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej do Moskwy przybyła wczoraj delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na czele z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem.

W skład delegacji wchodzi członkowie Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek. W skład delegacji wchodzi również członek KC PZPR — ambasador PRL w Moskwie — Zenon Nowak.

Na lotnisku Wnukowo polskich gości witali: członek Biura Politycznego sekretarz KC KPZR, Andriej Kirilenko, sekretarz KC KPZR, Jakow Riabow, zastępca przewodniczą-

go Rady Ministrów ZSRR, Nikołaj Martynow i inne osobistości radzieckie.

Obecni byli członkowie polskiej ambasady w Moskwie.

Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów

W skład delegacji wchodzi członkowie Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek. W skład delegacji wchodzi również członek KC PZPR — ambasador PRL w Moskwie — Zenon Nowak.

Na lotnisku Wnukowo polskich gości witali: członek Biura Politycznego sekretarz KC KPZR, Andriej Kirilenko, sekretarz KC KPZR, Jakow Riabow, zastępca przewodniczą-



Związku Radzieckiego 31 października, na uroczystości 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej do Moskwy przybyły delegacje partyjno-rządowe: Czechos-

wackiej Republiki Socjalistycznej z sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem; Niemieckiej Republiki Demokratycznej z sekretarzem generalnym KC SED Erichem Honeckerem; Węgierskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC WSPR Janosem Kadarem; Mongolskiej Republiki Ludowej z I sekretarzem KC MPLR Jumdzagijnem Cedenbalem; Socjalistycznej Republiki Wietnamu z sekretarzem generalnym KC KP Wietnamu, Le Duanem; Republiki Kuby z II sekretarzem KC KP Kuby Raulem Castro; Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii z członkiem Prezydium KC ZKJ Vladimirem Bakarczem; Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z członkiem Komitetu Politycz-

Dokończenie na str. 2

Spotkanie E. Gierka z Prymasem Polski

W dniu 29 października br. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w gmachu Sejmu przewodniczącego Konferencji Episkopatu, Prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W czasie rozmowy wymieniono poglądy na najważniejsze sprawy narodu i Kościoła mające doniosłe znaczenie dla jedności Polaków w dziele kształtowania pomyślności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

29 października odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, poświęcone głównie problemom związanym ze zbliżającym się upływem kadencji rad narodowych stopnia podstawowego. Poza tym Rada Państwa ratyfikowała umowę z Ludową Republiką Anglii o współpracy kulturalnej i naukowej oraz rozpatrzyła informację resortów pracy i spraw zagranicznych w sprawie naszej działalności w ramach Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Przyjmując tę informację do wiadomości Rada Państwa wskazała, że Polska Ludowa, jako członek wspólnoty krajów socjalistycznych, realizuje politykę społeczną należąca do przodujących na świecie, zwłaszcza w zakresie stwarzania optymalnych warunków ochrony i bezpieczeństwa pracy, a wkład nasz w działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy powinien służyć poprawie warunków pracy w skali światowej. Wyrażając uznanie dla wzmożonej w tym zakresie aktywności resortu pracy, Rada Państwa zaleciła kontynuowanie i dalsze pogłębianie tej szerszej polityki, odpowiadającej zarówno konstytucyjnym założeniom naszego ustroju, jak też potrzebom stałego zwiększania naszego wkładu na rzecz coraz efektywniejszej działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy. (PAP)

DZIEŃ PAMIĘCI

Odwiecznym zwyczajem 1 listopada społeczeństwo polskie uczciło pamięć swoich zmarłych — ludzi sobie najbliższych, po których pozostało zawsze żywe wspomnienie. Jest wiele świat w naszym kalendarzu. Ale tylko w ten właśnie dzień tak solidarnie spotykają się rozproszone po świecie rodziny, aby przy grobach swoich najbliższych zamyslić się nad dziedzictwem poprzedników oraz nad sensem własnych życiowych dążeń.

Historia sprawiła, że prywatne rodzinne losy Polaków nierozwalnie splatają się z wydarzeniami o dziejowej randze. Ojcowie zmarli wspólnie, na łafach pracownego życia, jakże często spoczywają pod płytami nagrobnymi, na których tylko symbolicznie wyryto nazwiska dziadków — zamordowanych, poległych za wolność kraju, zaginionych w latach II wojny światowej.

Święto Zmarłych jest już tradycją wielką manifestacją pamięci i szacunku dla walki, znoju, uporu dziesiątków pokoleń Polaków, którym dzisiaj społeczność zawdzięcza wszystkie najlepsze wartości: wolność, pracę, nieskrępowaną myśl i wrażliwe serce.

Oto dlaczego 1 listopada rozgorzały nieprzeliczonymi światłami cmentarzy wiejskie i miejskie, mogiły partyzantów wśród lasów, kwatery żołnierzy polskich i radzieckich, groby rewolucjonistów i pionierów budownictwa socjalistycznego w Polsce, luminarzy życia umysłowego i artystycznego.

Warszawa — miasto, które tylko w dniach ostatniej wojny straciło 800 000 obywateli; gdzie przeżyła się tragedia 6 wojen i 5 narodowych powstań. Kombatanci i harcerze wraz z żołnierzami WP zaciągnęli warty honorowe w przeszło dwóch tysiącach miejsc przeznaczonych krwią na tróciach i rewolucjonistów. Do późnych godzin nocnych nie gasły światła na obydwu cmentarzach powązkowskich — starym i wojskowym.

Przez 3 dni trwała patriotyczna manifestacja na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Przybyły rodziny pomordowanych, a także byli więźniowie nie tylko z Polski, lecz i innych krajów. (PAP)

„Nad grobami bliskich” — str. 10.

CO O TYM SĄDZICIE

Oczekuję, że...

Jak ktoś tam swoje robi, to i ja zrobię, a jak nie to nie — oto, zdaniem profesora Alojzego Melicha (wyraził się niedawno na łamach „Życia Warszawy”) dość typowe podejście do pracowniczych obowiązków, reprezentowane przez sporą liczbę ludzi.

Coś w tym jest. Oczekujemy wciąż czegoś od bliźnich. Oczekujemy stale czegoś od przełożonych. Oczekujemy bezustannie czegoś ze strony tak zwanych czynników.

Co się tyczy bliskich, czy bliźnich to — na przykład oczekujemy, że nas zaproszą; oczekujemy, że nas przeproszą; oczekujemy, że nam to czy owo zaproponują; oczekujemy, że będą się do nas inaczej (właściwiej) odnosić;

... a gdy to nastąpi, mogą o ni z całą pewnością liczyć na naszą wzajemność, na rewanż z naszej strony.

Gdy chodzi o przełożonych, najczęściej oczekujemy, że nas, hm, może nie tyle przeproszą, lecz zreflektują się i samokrytycznie przyznają nam rację; oczekujemy, że będą dla nas mieli zawsze czas, dobre słowo i uśmiech;

oczekujemy, że zmieniają wobec nas swe postępowanie; oczekujemy, że wystąpią pod naszym adresem z interesującymi propozycjami;

... a wtedy my, to się rozumie, odpłacimy im pięknym za nadobne, co do tego nie powinno być wątpliwości.

Zaś jeśli chodzi o „czynników”, inaczej „górną” zwane to oczekujemy, że dokonają, jednym pociągnięciem, przełomu w organizacji pracy;

że polepszą siatkę płac;

że spotka nasz macierzysty zakład pracy (a tym samym pośrednio i nas) obfitość uznania i zaszczytów;

... wówczas naturalnie my, ujęci takim do nas podejściem, staniemy z pewnością na wysokości zadania, pokażemy, co potrafimy, itd.

Właściwie to niby nie jest pozbawione logiki: dlaczego my mamy zacząć, my mamy wychodzić z jakas inicjatywą, my pierwsi mielibyśmy do kogoś wyciągać życiową dłoń? Dlaczego nie ktoś miaby wobec nas tak właśnie się odnieść? Dlaczego my, pracując w fabryce, mamy sumiennie, troszcząc się o wysoką jakość wytwarzanych wyrobów, spełniać swe powinności — gdy w niedługo sklepie przydarza nam się mieć do czynienia z towarami wykonanymi nieostannie, co wskazuje, iż ktoś swoją pracę się nie przejmuje?

Trochę co prawda to rozumowanie pachnie nierozwiązalną łamigłówką w rodzaju: co było najpierw — jajo czy kura, ale nie da się zaprzeczyć, że część rodaków podobnie myśli. Tak myśli — i postępuje. W ten sposób powstaje swastyka zaczerpnięta z kręgu: my oczekujemy czegoś od innych, oni oczekują czegoś — równie zasadnie — od nas. I tak, wzajem na siebie wyczekując popatrując, nie czynimy w niej jednej dziedzinie postępu, bądź też posuwamy się odrobine, powolutku. A od czasu do czasu — przepraszam za wyrażenie — cholera nas bierze na zbyt wolne tempo w rozwiązywaniu jakiejś istotnej społecznej kwestii. Wówczas piorunujemy. Albowiem oczekiwaliśmy, że...

Oczekiwać spokojnie — można na autobus. W życiu trzeba iść naprzeciw ludziom i zagadnieniom. Próbować rozwiązywać codzienne sploty spraw drobnych i większych. Razem. Najwięcej oczekując od siebie. Bo życie nie jest stanem na przystanku. W ogóle nie jest stanem. Ono się toczy — albo wraz z nami, albo obok nas.

WIESŁAW PORZYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 29 bm. Prezydium Rządu oceniło przebieg realizacji inwestycji i działalności produkcyjnej Huty „Katowice” w okresie trzech kwartałów 1977 r. W wyniku wysokiego zaangażowania załogi, huta wyprodukowała już w tym czasie 1,2 mln ton surowca, 1,3 mln ton stali oraz ponad 1,1 mln ton półwyrobów walcowanych. Uzyskano dodatkową produkcję o wartości około 80 mln zł. Dzięki dostawom z Huty „Katowice” poprawiło się zaopatrzenie walcowni w starym hutnictwie.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informacje Ministerstwa Rolnictwa o rozwoju zespołów rolników i specjalistycznych gospodarstw chłopskich oraz o kooperacji w rolnictwie. Stwierdzono, że tego rodzaju zespoły i gospodarstwa charakteryzują się z reguły wyższą produkcją ogólną i towarową. W 1976 r. około 4 000 objętych badaniami specjalizujących się gospodarstw osiągnęły wyniki średnio 3 — 4 razy wyższe od uzyskiwanych w przeciętnych gospodarstwach chłopskich.

Dotychczasowy rozwój specjalizacji i kooperacji gospodarstw chłopskich został osiągnięty dzięki korzystnym warunkom ekonomicznym stwarzanym przez państwo oraz systematycznym działaniom organizacyjnym. Dotychczas już około 100 000 gospodarstw podjęło proces specjalizacji, z czego ponad 28 000 otrzymało karte gospodarstwa specjalistycznego. W 1977 r. zawarto pomiędzy gospodarstwami uspołecznionymi i rolnikami indywidualnymi ponad 177 000 umów o kooperacji.

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego w dniu 1 listopada, przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta i przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierii H. Bumedienu.

Wybory w Surinamie

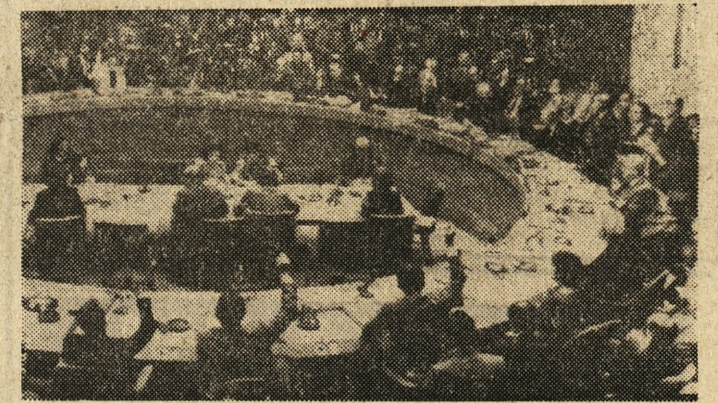
Jak donoszą z Paramaribo, w poniedziałek 31 października w

Surinamie odbyły się wybory powszechne. Pierwsze od czasu uzyskania przez Surinam (w listopadzie 1975 r.) niepodległości.

Podróż A. Sadata

Po zakończeniu dwudniowych rozmów w Bukareszcie prezydent Egiptu A. Sadat udał się w poniedziałek do Teheranu, będącego drugim etapem jego podróży zagraniczną poświęconej przeanalizowaniu aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie i perspektyw wznowienia genewskiej konferencji pokojowej.

Debata w Radzie Bezpieczeństwa ONZ



Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła jednogłośnie rezolucję, w której domaga się od rządu RPA zniesienia wydanego w październiku zakazu działania organizacji i publikowania gazet oraz cenzury, reprezentujących poglądy sprzeczne z polityką aparatu.

CAF — UPI — telefoto

Zakończenie Dni Literatury Radzieckiej

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się 29 października w Belwederze z przedstawicielami delegacji Związku Pisarzy ZSRR przebywającej w naszym kraju z okazji Dni Literatury Radzieckiej w Polsce — I sekretarzem Związku Pisarzy ZSRR — Georgiem Markowem, Sergiuszem Michajłowem i Jurijem Wierczenką.

Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, pisarze z Kraju Rad podzieliли się wrażeniami ze swego pobytu w Polsce. Mówili m. in. o swych spotkaniach z polskimi kolegami po piórze.

przedstawicielami różnych środowisk twórczych, załogami wielkich zakładów pracy, miłośnikami książki radzieckiej, o niezwyklej gościnności, z którą ich wszędzie witano.

29 ubm. zakończyły się Dni Literatury Radzieckiej w Polsce. Tego dnia w drogę powrotną do Moskwy udała się delegacja Związku Pisarzy ZSRR. Na Dworcu Centralnym w Warszawie gości radzieckich żegnali przedstawiciele Związku Literatów Polskich z wiceprezesami ZG ZLP Haliną Auderską i Jerzym Putramentem, a także członkowie innych stowarzyszeń twórczych i organizacji społeczno-kulturalnych. (PAP)

Za kilka dni

na łamach

„GŁOSU”

atrakcyjny konkurs

dla wszystkich

„ZNAKI WIELKIEGO

PAŹDZIERNIKA”

Główna nagroda:

wycieczka

„Pociągiem Przyjaźni” do Kraju Rad.

sport.

Lech — Wisła 0:0

Krakowianie nadal niepokonani

W rozegranym wczoraj na Stadionie 22 Lipca meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi, Lech zremisował 0:0 z liderem tabeli Wisłą Kraków. Sędziował Jarguz z Suwałk. Widzów 30 000. Żółta kartkę otrzymał H. Szymanowski. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Dokończenie na str. 7

Hiszpania przystępuje do Rady Europejskiej

Sekretarz generalny Rady Europejskiej Georg Kahner-Ackermann, poinformował po odbytych w Madrycie spotkaniach z premierem Hiszpanii, Adolfo Suarezem, że z dniem 25 listopada br. Hiszpania przystąpi do Rady Europejskiej, której siedziba znajduje się w Strassburgu. (PAP)

od GŁOSY

Wczoraj obchodziliśmy Dzień Zmarłych. Czuliśmy pamięć tych, którzy odeszli od nas na zawsze. Wspominaliśmy swoich najbliższych, ubierając staropolskim zwyczajem ich groby zielenią i kwiatami, zapalając świeczki i znicze. Oddawaliśmy też hołd tym, którzy na frontach drugiej wojny światowej zginęli po to, żebyśmy my mogli żyć w pokoju i dostatku. Dużo tych moim. Żołnierskich, partyzanckich... Tych, co za Polskę walczyli i tych, którzy zginęli rozstrzelani, powieszani, nieludzką śmiercią. Dużo tych mogli. Więcej niż w jakimkolwiek innym kraju. A tu bohaterów, bojowników, męczenników nie ma żadnej mogiły? Ku nim także wędrowały nasze myśli w dniu pamięci o Zmarłych. Im w hołdzie składaliśmy wieńce pod setkami pomników rozsiadanych po całej Polsce i zapalaliśmy znicze. Jesienna pora, trochę melancholijna atmosfera, sprzyjała zadumie i refleksji. Człowieka oparła natura podobny tym, które panują w mazurkach Chopina lub może w Symfonii Patetycznej Czajkowskiego albo w obrazach Utrilla. Ale jest zarazem w tej zadumie coś optymistycznego, coś, co pozwala z nadzieją spojrzeć w przyszłość. Przecież te ofiary, które poniosła postępująca ludzkość w walce o lepszy świat, o świat bez zbrodni, obozów koncentracyjnych, bez huków bomb i gwizdów kul, nie poszły na marne. Milionu tamtych przetrwanych ludzkich istnień pozwalają dzisiejszym pokoleniom lepiej zrozumieć cenę, którą narodzić musi płacić za wojnę. Tamta tragiczna lekcja nauczyła nas, że pokój i ciszę się nim, I. korzystając z jego dobrodziejstw, realizować testament przodków: tworzyć coraz pomyślniejszą przyszłość, budować coraz lepsze życie.

MF

Zaopatrzenie emerytalne rolników znaczącym świadczeniem socjalnym

Wypowiedź członka Prezydium NK ZSL — prof. S. Ignara

Uchwalenie przez Sejm 27 października ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników i ich rodzin otworzyło nowy etap w przyspieszaniu przeobrażeń społeczno-produkcyjnych na wsi. O randze tego doniosłego aktu ustawodawczego mówi działacz ruchu ludowego, członek Prezydium NK ZSL — prof. Stefan Ignar w rozmowie z dziennikarzem PAP.

Działacz ruchu ludowego — stwierdził prof. Ignar — od lat nurtowała sprawa ubezpieczenia społecznych na wsi, a w szczególności zagadnienia opieki zdrowotnej dla rolników i zabezpieczenia materialnego na starość. Problemy te poruszano na tysiącach zebraniach wiejskich i na kolejnych kongresach ZSL. Dlatego też przyjęcie przez Sejm ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym rolników uważam za jeden z najważniejszych faktów zrównania uprawnień społecznych rolników w stosunku do klasy robotniczej i wszystkich pracujących w gospodarce społecznej, a tym samym — uznania rolników indywidualnych jako jednej z naliczających się grup światła pracy w naszym kraju. Stworzenie systemu emerytalnego dla rolników stanowi zatem drugi, niezwykle ważny krok na drodze zapewnienia im sprawiedliwych świadczeń socjalnych. Pierwszym krokiem było — jak wiadomo —

wprowadzenie po 1970 r. bezpłatnej opieki lekarskiej dla rolników.

Chciałbym szczególnie podkreślić — powiedział S. Ignar — społeczny i socjalny aspekt tej ustawy. Moim zdaniem najistotniejszym akcentem w tym akcie prawnym jest przyjęcie — jako podstawowego kryterium — tych samych zasad ubezpieczenia społecznego, emerytur, rent i opieki socjalnej jakie obowiązują powszechnie w gospodarce społecznej. Chodzi m. in. o renty rodzinne i inwalidzkie, o zapewnienie uprawnień kobietom pracującym w rolnictwie. Bardzo istotną jest też decyzja, zawarta w artykule 20 ustawy, mówiąca o możliwości uzyskiwania przez chłopów-robotników pracujących w dwóch zawodach, wybranej przez niego emerytury, rolniczej lub robotniczej, zwiększonej o połowę wysokości emerytury przysługującej z drugiego tytułu.

Wprowadzenie emerytur dla rolników niezależnie od tego, czy przekazują gospodarstwo państwu czy też swym następcom (dzieciom) likwiduje całkowicie przestarzały i szkodliwy — tak dla życia rodzin — system alimentów świadczone w postaci produktów żywnościowych bądź wydzielonego kawałka ziemi z gospodarstwa. Ustanowienie systemu emerytalnego dla rolników przekazywających gospodar

stwa swym następcom oznacza zarazem, iż gospodarstwo jest dla rolnika warsztatem pracy, która jest równie ważna dla dalszego rozwoju kraju, jak praca w przemyśle i w innych działach gospodarki narodowej.

Uchwalenie ustawy jest uźródłowieniem pragnień i postulatów wysuwanych od wielu lat przez mieszkańców wsi, którzy — mimo spełniania tak ważnej funkcji, jaką jest produkcja żywności dla całego społeczeństwa — nie mieli dotychczas równorzędnych świadczeń, przewidzianych w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych dla ludzi pracy naszego kraju.

Jeśli chodzi o koszty realizacji tej ustawy — podkreślił prof. Ignar — to mają one być pokryte z dwóch źródeł: składek emerytalnych rolników oraz z dotacji państwa. W Sejmie poseł — sprawozdawca poinformował, że w tworzeniu tego funduszu udział rolników stanowić ma 1/3, a dotacje państwa — 2/3 tych kosztów. Proporcje te wydają się słuszne. Należy jednak przy ustalaniu ogólnej sumy obciążeń rolników i wysokości składek emerytalnej zważyć na rzeczywiste możliwości i warunki ekonomiczne gospodarstw. (PAP)

Odpowiedzi na pytania rolników na str. 6

Delegacja partyjno-państwowa PRL przybyła do Moskwy

Dokończenie ze str. 1

nego Koreańskiej Partii Pracy, Kim Jong Dzu.

Do jubileuszu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zostało już tylko kilka dni. Przygotowuje się do niego cały naród radziecki. We wszystkich republikach związkowych i autonomicznych, w obwodach, miastach i osiedlach, odbywają się akademie, spotkania z bohaterami rewolucji, bohaterami wojny narodowej i przedwojennymi. Czynnymi jest tysiące wystaw obrazujących rozwój ZSRR w latach władzy radzieckiej. Organizowane są festiwale filmowe, jubileuszowe przeglądy twórczości malarskiej i rzeźbiarskiej. W teatrach odbywają się premiery sztuk poświęconych 60-leciu rewolucji.

Jak wiadomo, 2 i 3 listopada

da w kremlowskim Pałacu Zjazdów odbędzie się uroczyste posiedzenie KC KPZR, Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSSR, poświęcone 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Od zwycięstwa Wielkiego Października do zbudowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — oto bohater ska droga, jaką przebył naród radziecki pod przewodnictwem partii komunistycznej — głosią opublikowane 31 października pozdrowienia KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR skierował do uczestników Rewolucji Październikowej i wojny domowej w Rosji, aktywnych bojowników o władzę rad. (PAP)

Odnaczenia dla zakładów „Waryńskiego” i płockiej Petrochemii

29 października członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wręczył załodze warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego Order Sztandaru Pracy I klasy, przyznany jej za wkład wnoszony codziennie do pracy w gospodarce i społeczeństwie kraju.

Henrykowi Jabłońskiemu towarzyszył sekretarz KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego KC KPZR Alojzy Karkoszka. W trudnych dniach walk klasowych na przełomie XIX i XX wieku fabryka zyskała sobie zaszczytne miano „czerwonego parowozu”. Wiele jej przedstawicieli przewodziło sołdarnościowym manifestacjom proletariatu polskiego pod hasłem „Rece precz od Kraju Rad”, broniącego przed

60 laty zdobywcy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

29 października członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz był gościem załogi Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku. W czasie spotkania z przedstawicielami prawie 9-tysięcznej załogi kombinatu P. Jaroszewicz udekorował sztandar przedsiębiorstwa Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Płocki kombinat petrochemiczny dzięki prowadzonej w ciągu minionych 17 lat systematycznej rozbudowie dostarcza obecnie paliwa i oleje w ilości zaspokajającej potrzeby naszej gospodarki w około 80 procentach. (PAP)

Stany Zjednoczone opuszczają Międzynarodową Organizację Pracy

Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, że prezydent Carter podjął ostateczną decyzję o opuszczeniu przez Stany Zjednoczone Międzynarodowej Organizacji Pracy. Informacje o takim zamiarze

dochoły już za czasów poprzedniej administracji. Dwa lata temu ówczesny sekretarz stanu, Henry Kissinger zagroził, że USA zrezygnują z członkostwa w MOP, jeżeli organizacja ta nie dokona „wewnętrznej reformy”. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

Na posiedzeniu dokonano oceny sytuacji w skupie produktów ogrodniczych oraz w gromadzeniu warzyw, jabłek i ziemniaków na zimę. Oceniono pozytywnie działania podjęte przez Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samo pomoc Chłopska”, które mają na celu możliwie jak najlepsze wykonanie — mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych — tegorocznych zadań w skupie ziemniaków i warzyw, a tym samym zapew

nienie należytego zaspokojenia potrzeb ludności.

W kolejnym punkcie obrad rozpatrzono przygotowaną przez Narodowy Bank Polski ocenę efektywności oddziaływania systemu kredytowego na wyniki gospodarcze przedsiębiorstw. Kredyty bankowe — to jeden z ważnych instrumentów realizacji założonych celów ekonomiczno-finansowych. Obecny system kredytowy zapewnia bankom wystarczające pole do należytego oddziaływania na funkcjonowanie organizacji gospodarczych. (PAP)

„Koziołki”

I LOSOWANIE
10, 20, 28, 47, 48
II LOSOWANIE
3, 8, 29, 31, 38
Końcówka banderoli 88078

„Toto-lotek”

I LOSOWANIE
26, 33, 34, 41, 44, 45 (47)
II LOSOWANIE
17, 23, 24, 38, 39, 42
Końcówka banderoli 4671

Komunikat o wizycie E. Wojtaszka na Kubie

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Republiki Kuby, członka KC KPK, Isidora Malmierca, w dniach od 26 do 30 października przebywał na Kubie z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych PRL, członek KC KPZR Emil Wojtaszek.

Podczas oficjalnych rozmów ministrowie spraw zagranicznych Polski i Kuby stwierdzili, że braterskie stosunki między obu krajami, oparte na zasadach internacjonalizmu socjalistycznego, rozwijają się pomyślnie, przyczyniając się do rozwoju antyimperialistycznej walki o pokój i postęp społeczny. Oświadczyli oni zgodę, że wizyty I sekretarza KC KPK, przewodniczącego Rady Państwa Republiki Kuby, Fi-

dela Castro w Polsce i I sekretarza KC KPZR, Edwarda Gierki na Kubie miały doniosłe znaczenie dla stosunków między obu krajami.

E. Wojtaszek zaprosił ministra Isidoro Malmierca do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych, Santiago Roela, przybył 30 października z 4-dniową wizytą oficjalną do Meksyku minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek. Został on przyjęty przez prezydenta Meksyku, Lopez Portillo oraz przeprowadził rozmowy z ministrem Roelą. (PAP)

„Tydzień rewolucyjnej chwały” w komsomolskich organizacjach ZSRR

29 października cała młodzież radziecka uroczystie obchodziła dzień utworzenia Komsomolu — Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzie-

ży. W tym dniu we wszystkich komsomolskich organizacjach ZSRR rozpoczął się „Tydzień rewolucyjnej chwały”. (PAP)

„Belgrad — 77”

Kolejne propozycje radzieckie

Delegacja radziecka przedstawiła na spotkaniu w Belgradzie dwie nowe propozycje zmierzające do stworzenia warunków dla szerszego zacieśnienia kontaktów między narodami. Pierwsza propozycja dotyczy ustalenia dodatkowych środków gwarantujących bezpieczeństwo osobiste przedstawicielom lub obywatelom jednego państwa na terytorium innego. Druga propozycja zmierza do wszechstronnego przedsięwzięcia sprawy limitów liczebności przedstawicielstwa dyplomatycznych, handlowych i innych. (PAP)

Ujawnienie nowej taśmy z nagraniem głosu H. M. Schleyera

W RFN ponownie rozgorzały dyskusje na temat zwalczania terroryzmu w tym kraju. Ich bezpośrednim powodem stało się ujawnienie taśmy z nagraniem głosu porwanego i zamordowanego przez terrorystów Hannsa Martina Schleyera.

W swej wypowiedzi Schleyer ostro zaatakował rząd za „niepewność” i nieskuteczność działania przeciwko terrorys-

tom. Schleyer miał rozmawiać 23 sierpnia, a więc na 13 dni przed porwaniem, z kanclerzem Schmidttem na temat konieczności zwiększenia ochrony osobistej czołowych przedstawicieli życia politycznego i gospodarczego w RFN.

To ostatnie stwierdzenie posłużyło opozycji chadeckiej do oskarżenia rządu o nieskuteczność w zwalczaniu terroryzmu. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi, okresami opadów deszczu.

Temperatura minimalna 7 stopni, maksymalna 11 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych i południowo-zachodnich.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu 12 stopni, w Kaliszu 10 stopni, w Koninie 10 stopni, w Lesznie 11 stopni, w Pile 10 stopni; ciśnienie 753,4 mm.

Dziśjszy serwis Informacyjny opracował Andrzej Pischocki.

KRONIKA DNIA

WYRÓŻNIENIE BIURA PROJEKTÓW KOLEJOWYCH

Liczne dworce i inne obiekty PKP i PKS w kilkunastu województwach są dziełem poznańskiego Biura Projektów Kolejowych. Jego 25-letni dorobek i zamierzenia na najbliższy okres omówiono na sobotnim spotkaniu załogi, które odbyło się w Teatrze Polskim. Było ono okazją do wyróżnienia biura zbiorową Odznaką Honorową miasta Poznania, którą przekazał załozce wiceprezydent Poznania — Zbigniew Kmiecik. Ponadto grupie zasłużonych pracowników wręczono odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe. (bop)

WIZYTA JĘZYKOZNAWCY Z FINLANDII

W Polsce przebywa od poniedziałku prof. Pertti Virtaranta — kierownik Zakładu Języka Fińskiego Uniwersytetu w Helsinkach. Został on zaproszony przez uniwersytety w Warszawie, Poznaniu i Krakowie. Od czwartku prof. Virtaranta — wybitny specjalista dialektów fińskiego, karelskiego i wępskiego, przewodniczący Komitetu do spraw Nauki Języka Fińskiego za granicą przebywa w Poznaniu. W piątek wygłosił dwa odczyty na UAM o swoich podróżach do Karelii, oraz spotkał się z przedstawicielami Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej w Poznaniu. (ad)

C. Burtica zakończył pobyt w Polsce

W dniach 27—29 października przebywał w naszym kraju, na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, członek Politycznego Komitetu Wykonawczego, sekretarz KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej — Cornel Burtica.

Jak już informowaliśmy, rumuńskiego gościa przyjął I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk.

Cornel Burtica przeprowadził w Komitecie Centralnym rozmowy z zastępcą członka Biura Politycznego, sekretar-

zem KC PZPR — Jerzym Łukasiewiczem.

Tematem rozmów były sprawy wymiany doświadczeń w pracy ideowo-wychowawczej — służącej realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju obu krajów oraz kształtowaniu socjalistycznej świadomości naszych społeczeństw.

29 października w Warszawie podpisane zostało porozumienie o współpracy ideologicznej między KC PZPR i KC RPK. Porozumienie podpisał: Jerzy Łukasiewicz i Cornel Burtica. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań
Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).
Indeks nr 35028

U-4

Zaczynamy nową kampanię prasową pod hasłem „ONI TO POTRAFIĄ”, w której chcemy przedstawić Czytelnikom wzory dobrze przygotowanego działania, przykłady wzorowych rozwiązań organizacyjnych, ambitnych przedsięwzięć. Chcemy pokazać w działaniu ludzi ofiarnych, oddanych krajowi, zdolnych do podejmowania zadań trudnych, ale pożytecznych. W kampanii ONI TO POTRAFIĄ będziemy prezentować inicjatywy z różnych dziedzin naszej gospodarki, popularyzować dokonania zasługujące na społeczne uznanie i na powszechne naśladowanie.

Naszymi publikacjami pragniemy także dać satysfakcję tym wszystkim załogom, zespołom i jednostkom, które przyspieszają rozwój kraju, przyczyniają

się do podniesienia zamożności wszystkich ludzi pracy. Głównie dzięki nim bowiem przyspieszamy realizację programu, który wytyczyła przed nami partia. Przede wszystkim dzięki nim uruchamiamy też rezerwy o których była mowa na IX Plenum KC PZPR.

W kampanii ONI TO POTRAFIĄ sięgać będziemy po przykłady dobrej roboty i konstruktywnego działania w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim. Pomoc w naszej kampanii stanowią mogą listy a nawet sygnały telefoniczne z propozycjami przykładów godnych opublikowania na łamach „Głosu”. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skr. poczt. 1074, kod. 60-959, Poznań ul. Grunwaldzka 19, tel. 66-57-18.

ONI TO POTRAFIĄ

Krótszą drogą do własnego domu

W takim domku przestrzeń życiowa jest znacznie większa niż w każdym M-6 spółdzielczego bloku. Nawet gdy są tylko 3 pokoje. Odgródzony od reszty świata parkanem z furtką na elektryczny zatrask, trochę ogródka z kwiatnikami i grządką warzywną własny garaż — dają poczucie większej swobody i niezależności. Odpoczynek też jest lepszy w domowym zaciszu oddzielnym kawałkiem przestrzeni od najbliższego sąsiedztwa. Może tylko kłopotów więcej przy remontowaniu i naprawach doraźnych usterek, których nie wykona — jak w „kwaterunku” administracja i z utrzymaniem porządku przed „posesją”.

Coraz więcej ludzi ma ochotę postawić sobie taki jedno rodzinny domek. Niektórzy budują je z myślą o dzieciach aby nie musiały czekać latami na spółdzielcze M-3. Korzystają z szansy, jaką otworzyła się przed budownictwem jednorodzinnym. A jest nią rozszerzona ostatnio skala udogodnień i przywilejów oraz ubiegłoroczna Uchwała Rady Ministrów (z czerwca), która określa m. in. zasady pomocy w budowie domków poprzez zakładowe i międzyzakładowe zrzeszenia.

Mieszkańcy regionu kaliskiego, przywykli do krajobrazu z wieżowcami na tle osiedli bloków, zaczynają oswajać się z nową niską panoramą terenów peryferyjnych przy ośrodkach miejskich. Już bowiem nie sporadycznie jak dawniej ale kompleksowo wznosi się osiedla domków jednorodzinnych. Oczywiście, że byłoby to niemożliwe bez wsparcia ze strony gospodarki regionu. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kaliszu stała się już nie tylko najlepszym partnerem inwestorsko-wykonawczym dla budujących się obywateli, jest również doradcą, inicjatorem i organizatorem budowania systemem gospodarczym, własnym.

Wiele pomysłów i usprawnień wprowadzonych przez kaliskich spółdzielców warto uogólnić. Chociażby takie Biuro Obsługi Budownictwa Jednorodzinnego kaliskiej WSM. Można tam jednego dnia załatwić wszystkie sprawy związane z budową domku: uzyskać przydział działki, kredyt bankowy oraz projekt techniczny i przydział potrzebnych materiałów budowlanych, a także uzgodnić wykonawstwo.

Dalszym etapem usprawnień było powołanie w Kaliszu tzw. zrzeszeń pomocy budownictwa jednorodzinnego. Powstały one m. in. przy Zakładach Remontu Obrabiarek „Ponar-Remo” w Kępnie, Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Krotoszynie, ZSM „Ursus” w Ostrowie oraz w Kaliszu. Do końca bieżącego roku w województwie działała ma kilka takich zrzeszeń. W założeniach i charakterze działalności, podobnie jak BOBJ stanowią one rodzaj wysoce specjalizowanych „recepcji” dla amatorów budownictwa jednorodzinnego. Tu również są fachowcy, którzy potrafią nie tylko pomóc w załatwieniu spraw związanych z budową wymarzonego domku, ale także doradzą w wyborze projektu.

Zrzeszenia przy kaliskich zakładach pomagają również w uzbrajaniu terenu, udostępniają własny sprzęt i materiały, wyzwalając w ten sposób dodatkowy potencjał wykonawczy. Dla potrzeb wzrastającej liczby zainteresowanych budowaniem własnych domków, utworzyła WSM w Kaliszu nową budowlany. Według najbliższych planów tego zakładu postawić ma 600 domków jednorodzinnych, natomiast po uruchomieniu pełnowartościowej wytwórni płyt prefabrykowanych przy zakładzie, program ten może być zwiększony do 1000 domków.

Obecnie, po stworzeniu wa-

runików do rozwoju budownictwa jednorodzinnego, kaliska WSM, pierwsza w kraju, potrafiła wprowadzić nowy szybki system budowy domków. W specjalne szalunki, bezpośrednio na placu budowy wyłewa się ściany betonowe. Jest to licencyjny system szalunków typu ARCOW, rozpowszechniany przez zjednoczenie ZREMB w Warszawie, które zaopatrzyło 9 wytypowanych spółdzielni w projekty szalunków i niezbędny sprzęt. Pewna trudność w stosowaniu tej metody budownictwa monolitycznego polega na tym, że jednym z wymogów jest używanie lekkiego kruszywa z glinko-porytów, które zapewni ma odpowiednią termoizolację oraz „mikroklimat” w pomieszczeniach. Kaliska Spółdzielnia Mieszkaniowa zapewniła już sobie takie kruszywo, którego dostawcą jest własny zakład w Fabianowie koło Pleszewa. Dlatego pierwsza w Polsce rozpocznie w najbliższym czasie produkcję ścian glinko-porytowo — betonowych przy wznoszeniu osiedli domków jednorodzinnych Zagorzynka w Kaliszu.

Dzięki temu efektywniejsze mu systemowi, powstanie szansę znacznego przyspieszenia rozwoju budownictwa jednorodzinnego. Przy pomocy ze-

stawów szalunków które są już w Kaliszu, zakład WSM będzie mógł rocznie wznosić na razie około 100 domków, a później do 300. W tym systemie budowy zmniejszy się pracochłonność, nie potrzeba będzie używać dźwigów, zmaleją zatem koszty.

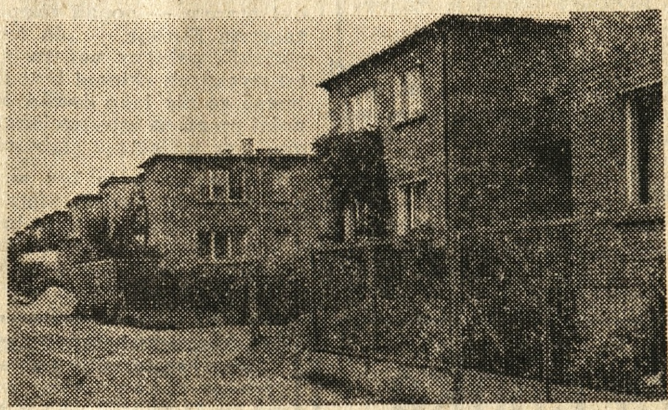
Inżynierowie kaliskiej WSM zamierzają wprowadzić do systemu ARCOW również własne ulepszenia. W pracowniach projektowych przygotowują plany instalacji elektrycznej, aby wprowadzać ją od razu do szalunków przed zalewaniem ścian. Na pytanie skąd się biorą te pomysły — wiceprezes WSM Kazimierz Markowski odpowiada lapidarnie: podsuwa je samo życie.

Na temat ARCOW kaliscy budowlani wyrażają zgodną opinię. Jest ona, ze wszelkich miar pozytywna dla tego systemu płytocian. Czy podzieli ją również właściciele domków? Już niebawem można będzie na ten temat rozmawiać z mieszkańcami kaliskiego osiedla Zagorzynka. Na razie najważniejsze jest to, że dzięki BOBJ, zrzeszeniom, systemowi ARCOW — potrafią one znacznie skrócić drogę do własnego domku z ogródkiem.

BOGDAN PARDUS

Podobnych osiedli domków jednorodzinnych jak Kubusia Puchatka w Kaliszu powstanie więcej w tym regionie.

Fot. — Z. Ceglarek



**Udanas
ZALEZY**



Fot. — H. Kamza

— W „Polfie” pakuję tabletki i drażetki. Muszę to robić bardzo dokładnie, żeby na przykład do opakowań z lekami dla dzieci nie włożyć dawki dla dorosłych. Albo taka sprawa, jak właściwe datowanie. Pomylenie jednej cyferki w dacie, to niby drobna rzecz, a może spowodować, że lek za miast pacjentowi pomóc, zaszkodzi — większość przeterminowanych leków staje się bowiem trującą. Ale nie przypominam sobie, żeby coś takiego u nas się zdarzyło. W produkcji leków szczególnie ważna jest także czystość, a to wszyscy dbamy.

Pracujemy uważnie, a jednocześnie pośpiesznie. Obowiązują nas normy, plany. To wszystko służy przecież ludziom. Jesienią apteki potrzebują jak zwykle więcej leków. Brygada nasza jest młoda, ma dużo siły i chęci, wykonujemy więc normę w 120 procentach. (gra)

Mówiła MIROSLAWA MNICH brygadziśka suchych form na Wydziale konfekcji Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”

Istota radzieckiej państwowości

W okresie obchodów 60 rocznicy Rewolucji Październikowej na półkach księgarskich ukazują się liczne opracowania, które pozwalają dokładniej poznać genezę tego wydarzenia, jego przebieg oraz wpływ, jakie wywarło ono na losy mieszkańców byłego imperium carskiego, innych krajów Europy i Azji oraz pozostałych kontynentów. Tematyce tej poświęca „dni, które wstrząsnęły światem”, związany jest również interesujący artykuł pt. „Powstanie, treść i znaczenie radzieckiego ustroju federalnego”, autorstwa Feliksa Siemieńskiego — profesora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zamieszczony w periodyku „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”.

Zamajmiamy on czytelnika z nieznanymi szerzej faktami związanymi z rodzeniem się i umacnianiem wielonarodowego państwa socjalistycznego, a więc z pierwszą udaną próbą rozwiązania problemu narodowościowego — jednego z najważniejszych i najtrudniejszych we współczesnym dobie. Program w kwestii narodowej bolszewicy wypracowali na II Zjeździe Socjal-Demokratycznej Partii Robotników Rosji w roku 1903. Jak później pisał Lenin, każdy naród ma prawo zdecydować, czy razem z innymi będzie pozostawał w ramach jednolitego państwa wielonarodowego, czy też wybierze samodzielną polityczną. Partia bolszewicka zawsze traktowała prawo wolnych i równych narodów do samookreślenia jako sposób prowadzący do ich zjednoczenia, do rozwijania i umacniania ich współpracy, tak więc republiki związkowe są państwami suwerennymi, a wśród podstawowych zasad radzieckiego federalizmu znajduje się m. in. zasada dobrowolności wstępowania w skład Związku Radzieckiego oraz prawo do wystąpienia z ZSRR.

F. Siemieński przypomina również formy samookreślenia narodów carskiej Rosji po Rewolucji Październikowej. Obecnie Kraj Rad zamieszkuje ponad sto narodów i narodowości. W granicach państwa radzieckiego jest 15 republik związkowych. W ich skład wchodzi 20 republik autonomicznych, 8 obwodów autonomicznych i 10 okręgów narodowościowych.

W tym samym zeszycie „Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego” czytelnik znajdzie również kilka-kilka innych artykułów, m. in. Jerzego Jaskierskiego pt. „Trendy rozwojowe federalizmu amerykańskiego” oraz Ryszarda Domańskiego pt. „Integracja problemów środowiska człowieka z systemem planowania urbanistycznego i regionalnego”. Redakcja zamieszcza również wspomnienie o zmarłym niedawno Stanisławie Borowskim — profesorze Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, który był jednym z najwybitniejszych ekonomistów, statystyków i demografów polskich okresu powojennego.

Z. R.

* „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, organ Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Akademii Ekonomicznej, Kwartalnik, Warszawa — Poznań 1977, PWN, cena 30 zł.

Bez komputera

Liczyć i rozliczać

niedzy na płace. Zatem eli-minowanie złej pracy, kiepskich towarów, to jedno z podstawowych działań na rzecz efektywności gospodarowania. I jeśli cały pomiar tej efektywności polega zawsze na liczeniu nakładów i efektów, to dla po-tęgowania tego zjawiska nie ma działania cenniejszego niż rozliczanie ludzi z ich obowiązków.

Przecież skancerowanie złą robotą objęło na szczęście tylko niewielką część przedsiębiorstw, produkcji. Aż roi się od przykładów, kiedy to w identycznych warunkach jedna grupa po-trafi pracować sensownie, inna mnoży braki. Zatem zgłębiając sekrety efektywności w każdym przypadku dojdzie do kwestii pa-staw ludzi wobec swoich,

opłaconych przecież zadań, no i do organizacji. Bo nie ulega już najmniejszej wątpliwości, iż do 90 procent efektów w tej sferze uzyskuje się wskutek odpo-wiedniego sterowania ludźmi, urzędzeniami, surowcami, zaś tylko 1/10 zależy od sumiennosci bezpośredniego wykonawcy. Ale i w tej ostatniej części organizacja powinna wykluczyć po-stawy aspołeczne: jeśli zdą-ża się takie traktowanie małych „Fiatów” przez pra-cowników transportu, które powoduje zdzieranie la-kieru z połowy podłogi, to do podstawowych obowiązków nadzoru należy, po pierwszym sygnale, przesuniecie takich pracowników np. do rozładunku węgla.

Mamy zestaw znakomi-tych przepisów, które, gdy

by je respektować, dobor-wadziłyby tych do zani-ku tandety i produkcyjnej miernoty. Artykuł 82 Ko-deksu Pracy w sposób jed-noznaczny daje taką mo-żliwość: za złe wykonaną pracę nie przysługują pła-ca, albo też należy ją od-powiednio obniżyć. Oczywiście prymitywnym uproszczeniem byłoby stosowanie tej reguły wyłącznie wobec człowieka wbijającego wkręt młotkiem czy zos-tawiającego odcisk usmaro-wanego palucha w środku kuponu węgla. Szkody nie pomniejszą większe powsta-ja przecież wtedy, gdy np. zespół inżynierów-techni-ków usiłuje wykonać pral-kę „turytyczną”, która uprządnąć mieści się w ba-gażniku dużego „Fiata” ale wymaga napięcia 220 Volt, specjalnego gniazda i ko-łta gorącej wody na doda-tok. Mimo cech surrealizmu przykład jest autentyczny; zastosowanie w takich przy-padkach rachunku odpo-wiedzialności wydaje się więc działaniem poprzedza-jącym wszelkie inne.

Tymczasem odpowiedzial-ność ta podstawa wszel-kiej gospodarności, bywa egzekwowana niezmiernie rzadko. Jak wynika z ba-dań przeprowadzonych przez zespół z resortu pracy i plac, w gronie kilkunastu zakładów płacących kary za braki, tracących z tytu-łu reklamacji, suma restryk-cji wobec pracowników wy-nosiła... siedem tysięcy zło-tych. Oczywiście, z punktu widzenia każdej pedagogi-ki, w tym także społecznej, najwłaściwszą formą od-działywania jest nagroda, ale brak sankcji w przypad-kach drastycznych powodu-je też upadek zawodowej obyczajowości zarówno u terminatora jak i u dyrek-tora.

Liczenie i rozliczanie — to nierozłączne części wszel-kich starań o efektywność, czyli wykorzystanie szans, jakie daje nam wszystkim nasza praca.

ROMAN LENCEWICZ

Długość o zadowolenie człowieka wychodzącego z siatki po zakupie doprowadza, w nie-kiedy przynajmniej s-tuacjach, do naukowych działań. Na przykład Insty-tut Handlu Wewnętrzny i Usług, obsługując się znakomitym, własnoręcznie przygotowanym narzędziem badawczym — wskaźnikami elastyczności dochodowej i cenowej — dla prawie pię-cuset liczących się wyro-bów przemysłowych przy-gotował prognozę zanotro-bowania do roku 1983. Po-mogli w tym ekonomiści z Uniwersytetu Warszaw-skiego i SGPIŚ. Jeśli któ-ryś z producentów zechce, może się zaraz dowiedzieć, czego będą od niego wyma-gać za trzy za sześć lat.

Ale dla dzisiejszego sa-mopoczucia klienta GS-u i domu towarowego znacznie cenniejsze wydaje się na-tychmiastowe respektowa-nie tych uwag, które prze-kazują do fabryk rzecz-znawcy, inżynierzy, którzy kunnajacy wypowiedzia-ja na głos lub wpisują do sklepowych ksiąg żyć.

Na przykład — trzydzięci procent wózków spacero-wych z jednej wytwórni nie nadaje się do użytku, inna znów przyjmuje do popra-ki połowę lodówek. Nieste-ranne wykonanie powoduje miliony zwroty do fabryk dziewiętnastu. Elementy sz-fek kuchennych różnią się nagminnie odcieniem lakie-ru. Olej rzepakowy przy-chodzi, jak się zdarza, już przeterminowany. Oczywiście, nie jest to zjawisko obserwowane wyłącznie na rynku konsumenta; w jed-nym z miast nowe „Auto-sany” sparaliżowały komu-nikację, gdyż na czterdzie-ci eksploatowanych 20 wa-maga codziennie napraw, a części zamiennych brak.

Zły wyrób, kiepska us-tuga — to zmartwienie su-ro-wieć, praca ludzka, czas, niepotrzebne zużycie ma-szyn, no i frustracja klien-ta. Z ekonomicznego pun-ktu widzenia stokrót cen-niejsze jest poniechanie pro-dukcji, gdy się czegoś nie potrafi dobrze zrobić, niż u-żytecznego wydania pie-

60 - LECIE WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

Wybitni polscy rewolucjoniści

STANISŁAW BOBIŃSKI



(1877—1926) — działacz polski go i rosyjskiego ruchu robotniczego, członek władz naczelnych SDKPiL, od 1906 r. również SDPRR, jeden z organizatorów Rewolucji Październikowej, kierował radzieckimi organami bezpieczeństwa (WCzK, OGPU), od 1924 r. równocześnie przewodniczący Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej ZSRR.

BRONISŁAW WESOŁOWSKI



(1870—1919) — działacz polski go i rosyjskiego ruchu robotniczego, współzałożyciel i jeden z przywódców SDKPiL. Od 1917 r. w partii bolszewickiej, po Rewolucji Październikowej wybrany do Najwyższego Trybunału Republiki Radzieckiej.

FELIKS DZIERŻYŃSKI



„Izwiestia” — organ rządu radzieckiego — z 9 listopada (27 października) 1917 roku z pierwodrukiem Dekretu o pokoju.

ИЗВЕСТИЯ
Центрального Исполнительного Комитета
и Петроградского Совета
Рабочих и Солдатских Депутатов.

Декрет о мирѣ,
принятый единогласно на заседании
Всероссийского Съезда Советов Рабочих,
Солдатских и Крестьянских Депутатов
26 октября 1917 г.

Ureczywistnianie marzeń

Jakże dawne są marzenia o powszechnej wolności, dobrobycie, pokoju. Jak że dawne są też poszukiwania dróg zrealizowania tych marzeń. Przypomnijmy choćby osiemnastowiecznego, tak zwanego z naszym Leszkiem, Jana Amosa Komenskigo, dopatrującego się w „pensofii” — wielkiej syntezie wiedzy, dzięki której „wszyscy wiedzą o wszystkim” — sposobu na zniszczenie samowoli możnych i bogatych, zaprowadzenie powszechnego dobrobytu i wolności oraz wiecznego pokoju.

Trzeba było wszakże dopiero klasowej „pensofii” proletariatu, wskazującej wyklętemu ludowi ziemi niezbędność i możliwość zdruzgotania dyktury możnych i bogatych, aby wytyczone zostały realne drogi ureczywistniania marzeń. „Nie masz sposobów przeciwko okrucieństwom wojen, jak całkowite zniszczenie samej wojny wraz z całym ustrojem rodzącym zbrodnie militaryzmu”. To stwierdzenie zaczęło się z wychodzącą w Poznaniu, w początkach naszego wieku „Gazety Ludowej”, odzwierciedlało już programowe ukierunkowanie walki o pokój ruchu polskiej klasy robotniczej. Ale zarazem odzwierciedlało jedynie ówczesny etap przygotowania się ruchu idei internacjonalizmu proletariackiego, do przełamania bariery pomiędzy dążeniami a ich urczywistnianiem.

Ową barierę miało pokonać dopiero zwycięskie powstanie w Piotrogradzie przed 60 laty. Rewolucja Proletariacka w Rosji, zapoczątkowująca erę rewolucji na całym świecie.

7 listopada 1917 roku zaczął się jeszcze jako 1198 dzień trwania eskalacji wojny, największej ze wszystkich w dotychczasowych dziejach ludzkości. Wciągnęła w swój wir półtora miliarda ludzi — dwie trzecie wszystkich mieszkańców globu. 70 milionów mężczyzn uczyniła bezpośrednimi uczestnikami rzezi: śmierci-

nej dla 9,5 miliona, niosącej rany niemal 20 milionom...

Tego dnia nadal szalała bitwa we Flandrii i wciąż doremne były próby wojsk brytyjskich i francuskich przełamania głęboko rozbudowanych pozycji wojsk niemieckich. Po między Isonzo, gdzie wojska austro-węgierskie i niemieckie uzyskały krwawy sukces, a Padem docelowym dla odwrótu wojsk włoskich — też panowało piekło. Na morzach sfera niemieckich okrętów podwodnych upolowała właśnie kolejne trzy statki; jeden z „ubotów” też stał się sarkofagiem załogi. Jedynie złe warunki atmosferyczne uniemożliwiły starcia całych armad powietrznych. A jednocześnie na zapleczech teatrów wojny, gdzie siatki milionów przygotowywały nowe dziesiątki ton śmiercionośnej stali, hektolitry bojowych trucizn. W Anglii budowano już wielkoseryjnie czołgi, w Niemczech wykończano superarmatę o donośności 120 kilometrów. We Francji kończono rozprawę z antywojennym buntownikiem w 16 dywizjach, w Niemczech dławiono bunt marynarzy...

Któż jednak ze zwolenników kształtowania stosunków międzynarodowych według „ius ad bellum”, skłonny był tegoż dnia przywiązywać szczególne znaczenie wydarzeniom w Piotrogradzie? Któż z nich był skłonny traktować bolszewicki postulat pokoju inaczej, aniżeli jako taktyczny wybieg „maksymalistycznych demagogów”, przy którego pomocy rzeź kogoś chcieli oni jedynie zyskać władzę w umęczonej wojną Rosji. A i wówczas, kiedy już bezpośrednio po zwycięskim szturmie Pałacu Zimowego go pierwszym aktem nowej władzy radzieckiej stał się Dekret o pokoju, kiedy słany już był eterem — ponad okopami tacykami Europy — „do wszystkich”, politycy państw kapitalistycznych skłonni byli traktować go nie jako dowód wierności zasadom internacjonalizmu, lecz wyłącznie słabości.

Nie pozostało to bez wpływu na wygórowanie niemieckich warunków pokoju brzeskiego. A także, w rok później, na potraktowanie przez Józefa Piłsudskiego, naczelnika od-

rodzonego kapitalistycznie państwa polskiego, propozycji Włodzimierza Lenina w sprawie pokojowej normalizacji stosunków wedle linii demarkacyjnej na wschód od Mińska.

Nawet wszakże w ten sposób rząd Lenina powstały w wyniku Wielkiego Października, wierny jego antywojennemu celom, dawał dowód, że pokój nie jest utopią, lecz realnym zadaniem. Wykazywał, że wojna nie jest i nie może być prawdziwością stosunków międzynarodowych. I że wraz ze zwycięstwem rewolucji proletariackiej w Rosji, internacjonalizm proletariacki, wynikający z niego stosunek do wojny i pokoju, stał się polityką państwową. Ze określa on nie tylko stosunek do narodów dawnego imperium rosyjskiego. Także praktykę stosunków międzynarodowych wobec innych państw o różnych, odmiennych od radzieckiego ustrojach.

Co prawda, jak wiadomo, nie była to praktyka odwzajemniana. W 1917 roku państwa imperialistyczne odrzuciły dekret o pokoju. W latach następnych podejmowały próby unicestwienia państwa radzieckiego, dłużej dążyły do odtworzenia monopolu, ponownej spójności swego systemu. Kraj Rad stanął wobec konieczności bronięcia zwycięstwa Października.

Choć jednak był wówczas zwyciężca, zwyciężył. Nie tylko pokonał i wyparł w terentów. Swą skuteczną obroną zdruzgotał nimb niezwykłej ciężkości państw kolonialnych. Dał w ten sposób przykład narodom ujarzmiionym przez kolonializm. Nawet jeśli wiele spośród tych narodów, które powstały do walki już w drugim i trzecim dziesięcioleciu naszego wieku, nie zdołało jeszcze wówczas odzyskać państwowej niezawisłości, zapoczątkowany został okres erozji kolonializmu. I kiedy rozpętała przez hitlerowską Trzecią

Rzeszę i jej sojuszników druga wojna światowa dodatkowo osłabiła system imperialistyczny, budowany przez całe stulecia kolonializm runął definitywnie w ciągu niewielu lat. Prawie 2 miliardy ludzi, połowa ludzkości, wkroczyła na arenę polityki światowej reprezentowane przez suwerenne państwa.

Temu burzliwemu procesowi przekształcania mapy politycznej naszego globu sprzyjało przenikanie do praktyki stosunków międzynarodowych socjalistycznych reguł stanowiących rozwinięcie idei leninowskiego Dekretu o pokoju. Przenikanie tym silniejsze, że zwycięstwo Narodów Zjednoczonych nad hitleryzmem, w które tak przełomowy wkład wniosł kraj Wielkiego Października, umocniło jego autorytet i pozycję międzynarodową. Ze zarazem ze wspólnoty walki na rodów szczególnie zagrożonych przez faszyzm, wspólnoty ich dążeń, wyrosła wspólnota państw socjalistycznych. Jeśli zaś powstające w 1917 roku pierwsze państwo socjalistyczne, na jednej szóstej lądów skupiało 8 proc. ludzkości i 3 proc. światowej produkcji przemysłowej, to dziś kraje socjalistyczne obejmują jedną czwartą lądów, skupiają jedną trzecią ludzkości i dwie piąte produkcji przemysłowej świata. Przy tym powstanie w ciągu ostatniego trzydziestolecia nie mał 100 państw, ich uniezależnianie się od dawnych hegemonów, także przyczyniło się do powstania układu sił niekorzystnego dla zwolenników pozostawiania spraw naszego świata z pozycji przemocy.

Jeszcze wprawdzie nie zostały zrealizowane marzenia o powszechnym, wiecznym pokoju. Nad ludzkością wisi dąmokesowy miecz samozagłady, wciąż jeszcze osłabia ją ciężar zbrojeń, nie brakuje pieśńców apokalipsy wojennej.

Ale jakież postępy od przełomowego listopada 1917 roku. Idee internacjonalizmu proletariackiego, których wyrazem był Dekret o pokoju, okazały się potężniejsze od ius ad bellum.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Tak rodziła się nowa epoka

(kalendarium z historii Rewolucji Październikowej)

25—27. 9. 1917 — w liście do KC Socjaldemokratycznej Partii Robotników Rosji (bolszewików) napisanym w Helsingforsie Lenin napisał: „Bolszewicy mogą i powinni wziąć władzę”.

23. 10. 1917 — Komitet Centralny Socjal-Demokratycznej Partii Robotników Rosji (bolszewików) na wniosek Lenina podjął decyzję o zbrojnym powstaniu.

30. 10. 1917 — odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich pułków piotrogrodzkich uchwaliło rezolucję: „Garnizon piotrogrodzki nie uznaje oddat Rządu Tymczasowego. Naszym rządem jest rada piotrogrodzka”.

31. 10. 1917 — odbyło się posiedzenie przywódców bolszewickich, podczas którego na wniosek Lenina 7 listopada wyznaczono dniem rozpoczęcia powstania.

6. 11. 1917 — w Piotrogradzie rozpoczęła się walka zbrojna — wieczorem siły rewolucyjne przystąpiły do planowego zajmowania obiektów strategicznych, instytucji państwowych i punktów oporu wroga, przed północą Lenin przybył do Smolnego i objął bezpośrednio kierownictwo powstania.

7. 11. 1917 — rano radiostacja krążownika „Aurora” przekazała napisaną przez Lenina odezwę „Do obywateli Rosji”. O godz. 14.35 rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich; o godzinie 18.00 (następnie o 20.00) Rządowi Tymczasowemu doręczono ultimatum z żądaniem kapitulacji. O godzinie 21.45 działo umieszczona na dachu „Aurory” dało ślepym wystrzałem sygnał do szturmowania Pałacu Zimowego. O godzinie 22.40 w Smolnym otwarto II Ogólnorosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, który proklamował utworzenie Republiki Rad.

8. 11. 1917 — około godziny 2 nad ranem żołnierze rewolucji — dwóch pułków piechoty gwardii,

marynarze z kronsztadzkiej szkół oraz czerwono-gwardziści zdobyli Pałac Zimowy — siedzibę Rządu Tymczasowego.

8—9. 11. 1917 — II Ogólnorosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich uchwalił „Dekret o pokoju”, „Dekret o ziemi”, „Dekret o utworzeniu rządu robotniczo-rolniczego”, „Dekret o prasie”.

9. 11. 1917 — na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich powołano Radę Komisarzy Ludowych, której przewodniczącym wybrano Lenina.

11. 11. 1917 — uchwalono „Dekret o wprowadzeniu osmiodzinnego dnia pracy”.

15. 11. 1917 — Rada Komisarzy Ludowych zatwierdziła opracowaną przez Lenina „Deklarację Praw Narodów Rosji”.

16. 11. 1917 — uchwalenie „Deklaracji Praw Narodów Rosji”, która zadawała kłam twierdzeniom rządów Ententy, że sprawa polska jest wewnętrzną sprawą Rosji.

Od listopada 1917 r. do marca 1918 r. na ogromnych obszarach Rosji ustanowiono władzę Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oraz Rad Delegatów Chłopskich, które połączyły się w jednolity system.

16. 1. 1918 — w „Deklaracji Praw Ludu Pracującego i Wyzyskiwanego” obwieszono utworzenie Armii Czerwonej.

23—31. 1. 1918 — W Piotrogradzie obradował III Ogólnorosyjski Zjazd Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, który podjął uchwałę stwierdzającą, że Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Rad powstaje na zasadzie dobrowolnego związku narodów Rosji jako federacja republik radzieckich.

(Na podstawie „Encyklopedii Rewolucji Październikowej” — opracował ZR).

Adam Pecold, autor zamieszczonego poniżej tekstu, urodził się 13 XI 1890 roku w Kaliszu, w rodzinie robotniczej. W ruchu robotniczym czynny był od 1905 roku początkowo w PPS, a następnie w PPS-Left. Od 1912 roku służył w armii carskiej i znajdował się podczas wojny na Froncie Tureckim. Od maja 1917 roku służył w Pułku Biełgorodzkiem, uczestnicząc w jego akcjach bojowych przeciwko kontrrewolucjonistom, następnie zaś do roku 1921 w Armii Czerwonej w szeregach polskich rewolucyjnych jednostek wojskowych. Walczył z anarchistami w Moskwie, uczestniczył w bojach w Jarosławiu, nad Donem, na Białorusi i na Krymie.

Zaczęły powstawać w pułku komórki organizacji bolszewickiej. Po przewrocie październikowym, pułk opowiedział się po stronie rewolucji, a prawie wszyscy oficerowie opuścili Biełgoród i udali się do korpusu do Dowództwa Muśnickiego. Dowódcą z wyboru został w Biełgorodzie por. Jackiewicz — inwalida, chodzący o lasce. Pochodził z powstańczej rodziny, zesłanej na Kaukaz. Był bardzo lubiany przez żołnierzy, przy tym również energiczny.

Kiedy do korpusu doszła wiadomość o wypadkach w pułku, Dowództwo Muśnicki wy-

Wspomnienia Wielkopolan

W dniach, które

szła do nas inspekcję z generałem Pawłowskim na czele. Inspekcja zaczęła się od 1 kompanii. Kompania stała przegotowana do przeglądu, w pierwszej grupie ośmiu sierżantów — wszyscy z Krzyżami Świętego Jerzego na piersiach, następnie dowódcy plutonów, za nimi żołnierze — w tym duża liczba odznaczonych różnymi medalami i krzyżami bojowymi. Generał odebrał raport, przywitał się z kompanią, powiedział kilka ciepłych słów pod naszym adresem, po czym przystąpił do odczytania deklaracji.

Deklaracja głosiła, że żołnierze i dowódcy pułku podlegają dowództwu 1 korpusu, nie mają prawa mieszać się do żadnych spraw rewolucyjnych, mają iść tam, dokąd skieruje ich dowództwo korpusu. Generał zatrzymał się przy 1 plutonie i zapytał żołnierza, czy rozumiał. Był to żołnierz nazwiskiem Pieta, pochodził z Lubelskiego. Zapytany, czy rozumiał treść deklaracji, położył generałowi rękę na ramieniu, poklepał i odpowiedział:

— Rozumiałem, panie generale, ale ja się wam już bić

w d... nie dam. Generał skończył jak oparzony. Krzyknął: — Panie kapitanie, czy to jest wojsko polskie, czy banda bolszewików?

Powstał hałas i wrzask. Żołnierze krzyknęli: „Precz z generałem!”, „Niech żyje rewolucja!”, „Niech żyje Jackiewicz!”, „Niech żyje Jackiewicz!”. Generał Pawłowski udał się do sztabu pułku i za brał stamtąd wszystkie pieczęćki pułkowe — tym samym pozbawił nas żywności i żołdu. Więc delegacja pułkowa udała się do Rady Delegatów w Biełgorodzie, gdzie załatwiła zaopatrzenie i żołd dla pułku.

W niedługim czasie został podstępnie zamordowany nasz dowódca Jackiewicz. Znajdował się w Komitecie Miejskim na zebraniu, stamtąd został za brany przez dwóch marynarzy, wsadzony do sań i wywieziony w stronę stacji kolejowej. Przed dworcem Jackiewicz wyskoczył z sań i chciał się dostać na stację, gdzie wartę mieli nasi żołnierze. Nie udało mu się to, został zamordowany.

Gdy wiadomość ta dotarła

60 - LECIE WIELKIEGO PAŹDZIERNIKA

„Klasa robotnicza, chłopstwo, inteligencja, ludzie wszystkich pokoleń pod przewodem swej marksistowsko-leninowskiej partii zbudują na polskiej ziemi rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. Z całego serca życzymy Wam, drodzy przyjaciele, nowożenienia w tym wielkim historycznym dziele!”

„Wszelstronna współpraca polsko-radziecka już od dawna stała się ważnym czynnikiem marszu naprzód obu naszych krajów”.

„Dokonujemy obecnie głębokiej koordynacji planów gospodarki narodowej, jednoczymy wysiłki dla rozwiązania wielkich problemów ekonomicznych, wspólnie zapewniamy szybszy rozwój nauki i techniki. Coraz szersza i owocniejsza staje się wymiana doświadczeń w budowie socjalizmu i komunizmu. Intensywnie rozwijają się kontakty między organizacjami partyjnymi i społecznymi, resortami i zespołami produkcyjnymi. Prowadzi to do dalszego zespolenia naszych narodów, umacnia wśród milionów Polaków i ludzi radzieckich uczucia prawdziwej przyjaźni i bohaterstwa oraz wzajemnego żywego zainteresowania osiągnięciami”.

„Wspólnota państw socjalistycznych to jedno z najważniejszych dzieł naszej nowej epoki, to czynnik, który pozostawia coraz głębszy i trwalszy ślad w całym współczesnym życiu międzynarodowym”.

„Nasza wspólna polityka była i jest konsekwentną leninowską polityką obrony pokoju, wolności i niepodległości narodów, obrony słusznej sprawy ludu pracującego”.

„My komuniści Związku Radzieckiego, uważamy za wielki dla nas zaszczyt, iż wspólnie z naszymi braćmi w Polsce Ludowej i w innych państwach socjalistycznych, jesteśmy budowniczymi między narodowej wspólnoty krajów socjalistycznych”.

Z przemówienia sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa na VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



Lenin przemawiający do tłumy.

Fot. — Archiwum

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI

Fragment poematu

Dobrze

Mról trzaskający.

Zima — niczego

A bluzy się lepia.

od potu.

W bluzach komuniści.

Ładują drzewo.

Czas:

popołudnie.

Sobota.

„Wujku,

co wy robicie tu,

wszyscy

wujkowie duzi?”

„Co?

socjalizm:

swobodny trud.

Swobodnie

zrzeszonych ludzi”.

wstrząsnęły światem

do pułku, chciano pomóc śmierci dowódcy. Sytuacja była groźna, ale dzięki postawie Stefana Zbikowskiego. Działkiewicza, Paczkowskiego, Cichońskiego i innych zdołano zniechęcić do zabójstwa.

Jeszcze przed zabójstwem Jackiewicza przybyła z Charkowa delegacja rewolucyjnych marynarzy z pytaniem, czy pułk zdecydowany jest uczestniczyć w walce przeciwko Kornilowowi. Chodziło o to, że Kornilow gromadził wojska nad Donem, skąd miało nastąpić uderzenie. Ściągały tu do niego reakcyjne wojska przede wszystkim kozacy i trzeba było temu przeciwdziałać. Zwołano w pułku wiec, na którym zapadła decyzja uczestniczenia w tej akcji, ale w tym celu pułk potrzebował broni. Delegaci oświadczyli, że broń dostarczą za dwa dni nadeszły karabiny maszynowe ręczne i amunicja Wydzielono z pułku oddziały, które zajęły wszystkie stacje kolejowe od Kurska do Biełgorodu. Ja z grupą 180 ludzi zająłem stację Kupiańsk. Do każdego oddziału przydzielony był jeden marynarz, który siedział przy te-

tegrafiście i odbierał wiadomości o ruchach pociągów — o tym, który z pociągów ma być rozbrojony na naszej, a który na innej stacji. Przepuściliśmy więc dwa pociągi, którymi zająć się mieli inni, a mojemu oddziałowi przypadł trzeci.

Rozmieszczeni byliśmy po obydwu stronach toru. Otrzyaliśmy wiadomość, że „nasz” pociąg już idzie, składa się z 60 wagonów pełnych wojska. Aby nam pociąg nie uciekł, zacząłem dawać mu znaki czerwona latarnia. Gdy się zatrzymał, ja z kilkoma żołnierzami podskoczyliśmy i zdjęliśmy maszynistę oraz jego pomocnika. Zażądałem podejścia komendanta pociągu. Był nim oficer w stopniu pułkownika. Zażądałem od niego złożenia broni. Odpowiedział hardo, że broń odda tylko swojemu dowódcy. Ale gdy zobaczył dwa bagnety przystawione do piersi, podporządkował się. Szedł razem z nami od wagonu do wagonu i powtarzał rozkazy opuszczenia wagonów bez broni. Oświadczyłem, że ktośkolwiek spróbuje wyjść z wagonu z bronią, zostanie na miejscu rozstrzelany. Noc

była bardzo ciemna i biali nie wiedzieli, ilu nas jest.

Po zabójstwie Jackiewicza dowódca naszego pułku został Stefan Zbikowski, jego zastępcą por. Szudek, a komisarzem Władysław Scibor. Pułk wyjechał do Moskwy. Tam umieszczono nas w koszarach dawnej szkoły oficerów na Zamoszkworieczu. Rozpoczęło się organizowanie nowych formacji polskich. Powstał 1 Polski Pułk Rewolucyjny oraz Drużyna Wartownicza, z której następnie wyłonili się Pułk Lubelski, Pułk Warszawski wyjechał do Tambowa, a ja z kilkoma żołnierzami zostałem w Moskwie dla ochrony transportu broni, amunicji i umundurowania, później i myśliśmy dołączyć do Tambowie do utworzonej brygady polskiej (...)

We wrześniu 1921 powróciłem do Polski, do żony i syna, których nie widziałem 9 lat.

ADAM PECOLD

(Z książki „Na granicy epok”, zawierającej wspomnienia o udziale Polaków w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917—1921, wydanej przez wydawnictwo „Książka i Wiedza” w roku 1967, str. 289—291).

Polska a rewolucja

Wydarzenie to opisał Wojciech Korfanty w swoich „Wspomnieniach”, zatytułowanych „Dwie historyczne chwile”. Otóż przebywający w Berlinie w listopadzie 1918 roku Korfanty pisze, że na wiadomość o obaleniu w Niemczech Wilhelma II i proklamowaniu republiki jego 12-letni wówczas syn z radości wywiesił na balkonie czerwoną flagę. „Nikt chyba mnie nie będzie podejrzewał o to — wyjaśnia Korfanty — że stało się to z sympatii do kierunku politycznego, którego symbolem jest kolor czerwony. Sztandar ten dla nas był wyrazem radości, iż nastąpiła chwila tak długo przez nas oczekiwana, w której runął w gruzy tron Hohenzollernów. Niemcy i Prusy zostały robione na łeb. W cieniu tego sztandaru przed oczami naszymi zawił się obraz Polski zrzucającej z siebie kajdany niewoli”.

Wprawdzie rzecz działa się w Berlinie i nie wiązała się bezpośrednio z Rewolucją Październikową, jednak współzależność między incydentem opisanym przez Korfante, a tym, co się wcześniej wydarzyło w Rosji była bardzo ścisła. Przecież salwa „Aurory” nie tylko zapoczątkowała nową epokę w Rosji, lecz także odbiła się mocnym echem w Europie i na świecie. To przecież właśnie zwycięski zryw proletariatu Rosji pociągnął za sobą masy pracujące wielu krajów europejskich, w tym także klasę robotniczą Niemiec. I właśnie przede wszystkim dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej kraj nasz w roku 1918 odzyskał niepodległość. A potem jeszcze w latach 1944—45 został wyzwolony z jarzma okupacji hitlerowskiej, by wkroczyć na drogę socjalizmu. Te trzy wydarzenia są słupami milowymi naszych XX-wiecznych dziejów.

Już na początku XX wieku Socjaldemokratyczna Partia Robotników Rosji (bolszewików) głosiła z inicjatywy Lenina prawo wszystkich narodów do samostanowienia. Jedno ze swych przemówień (na zebraniu genewskiej sekcji SDKPiL) zakończył Lenin okrzykiem: „Niech żyje proletariacka, robotniczo-chłopska Polska”. Krytykował nawet przywódców SDKPiL za niedocenywanie sprawy niepodległości Polski, kładąc jednocześnie nacisk na znaczenie rewolucyjnej współpracy proletariatu polskiego i rosyjskiego. Silne potwierdzenie tych postulatów nastąpiło podczas rewolucji 1905—1907.

Dopiero jednak wybuch pierwszej wojny światowej zmusił zaborcze rządy Rosji, Prus i Austro-Węgier do zajęcia stanowiska wobec sprawy niepodległości Polski. Przypomnijmy, jak się ta sprawa w dymach pożarów i huków bitew rodziła i jak dojrzewała. 9 sierpnia 1914 roku dowództwo wojsk austro-węgierskich wydało odezwę „Do narodu polskiego”, w której znalazło się nawet nawiązanie do walk Jana III Sobieskiego pod Wiedniem i obietnica wyzwolenia narodu polskiego spod panowania Rosji. Podobną deklarację złożyło dowództwo wojsk niemieckich.

14 sierpnia 1914 naczelny wódz armii rosyjskiej Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz wydał manifest do społeczeństwa polskiego, obiecując nadejście wyzwolenia narodu polskiego spod panowania Niemiec i Austro-Węgier i jego zespolenie z Wielką Rosją. „Wojsko rosyjskie niesie wam błogą wieść pojednania — głosił kokieterijnie manifest. — Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części naród polski. Niech naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego”.

W dokumentach tych nie było jeszcze żadnych konkretnych w sprawie niepodległości Polski. Zresztą z ich inicjatywą wyszły nie rządy zaborcze lecz dowództwo wojskowe, co ograniczało znaczenie polityczno-prawne tych dokumentów. W gruncie rzeczy wszystkim zabiorcom chodziło niemal wyłącznie o pozyskanie polskiego rekruta i poparcie polskiej opinii dla imperialistycznych celów wojennych państw zaborczych.

W toku wojny zarówno Rosja, jak i tzw. Państwa Centralne występowały z nowymi projektami rozwiązania sprawy polskiej, ale żaden z tych projektów nie przyznawał Polsce całkowitej niepodległości. Nawet tzw. „Akt 5 listopada” nie posunął sprawy naprzód. W dokumencie tym podpisanym 5 listopada 1916 w Lublinie i Warszawie przez generał-gubernatorów Niemiec i Austro-Węgier obiecano utworzyć samodzielne państwo z ziem należących przed wojną do Rosji. Nadanie przez polską międzywojenną historiografię dużego rozgłosu „aktowi” miało swe źródło w orientacji tych ugrupowań politycznych, które doprowadziły do utworzenia Legionów Polskich u boku armii austriackiej. Prawdę mówiąc żadne z państw zaborczych nie posia-

dało takiej koncepcji rozwiązania sprawy polskiej, która by odpowiadała interesom narodu polskiego. Koncepcję taką mogła zrodzić tylko rewolucja w jednym lub wszystkich państwach zaborczych. I to potwierdził dalszy rozwój wydarzeń.

Już po wybuchu w Rosji w 1917 roku rewolucji marcowej, rewolucji burżuazyjno-demokratycznej — Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich wydała 27 marca 1917 orędzie „Do narodu polskiego”, w którym zawiadamiając naród polski o „zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem” czyli caratem, oświadczyła, że „demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego na rodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym”. Piotrogrodzka Rada, przyznając narodowi polskiemu prawo do niepodległości bez jakichkolwiek ograniczeń i zastrzeżeń, wypowiedziała się również przeciwko traktowaniu sprawy niepodległości Polski jako „wewnętrznego problemu Rosji” i zmusiła Rząd Tymczasowy do zajęcia stanowiska. Ale było to stanowisko dwustronne. W odezwie Rządu Tymczasowego „Do Polaków”, ogłoszonej 30 marca, jest mowa o „braterskim związku” i „wolnym związku militarnym” przyszłego państwa polskiego z Rosją dla utworzenia „silnego walnego przeciw naciskowi państw centralnych na ludy słowiańskie” i o tym, że dopiero przyszła Rosyjska Konstytuanta zadecyduje o utworzeniu przyszłego państwa polskiego.

I ten dokument niczego nie rozwiązywał. Był wprawdzie wymuszony przez Piotrogrodzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, ale obliczony na wprowadzenie jej w błąd. Mimo to wywołał oddźwięk międzynarodowy, zwłaszcza w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych. Sprawa polska weszła na forum międzynarodowe.

Dopiero jednak zwycięstwo Rewolucji Październikowej przyczyniło się w sposób zasadniczy do niepodległości Polski. Rewolucja obaliła jednego z trzech zaborców i powołała nowy typ państwa — państwo socjalistyczne, głoszące i realizujące leninowską zasadę samookreślenia jako podstawę programu narodowocłowego. Uchwalona 15 listopada Deklaracja Praw Narodów Rosji przyznawała wszystkim narodom zamieszkującym Rosję — równość, suwerenność, prawo do samookreślenia i tworzenia samodzielnego państwa.

W czasie rokowań brzeskich, dotyczących przede wszystkim zawarcia pokoju z Niemcami, rząd radziecki złożył w sprawie ludności polskiej oświadczenie, w którym czytamy: „Dawne granice byłego cesarstwa rosyjskiego, granice wytworzone w drodze gwałtów i zbrodni przeciw narodom, a w szczególności przeciw narodowi polskiemu zniknęły wraz z caratem”. Znaczyło to zniesienie dalszej okupacji tych ziem. Dosłownie zostało to określone w dekreście Rady Komisarzy Ludowych z 29 sierpnia 1918 roku: „Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczalne prawo narodu polskiego do niepodległości i jednności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny”.

Akt ten nie tylko jasno i jednoznacznie wcielił w życie leninowską zasadę samostanowienia, ale także zmuszał państwa zachodnie do zajęcia się sprawą niepodległości państwa polskiego, wywierał wpływ na jego powstanie. To „umiedzynarodowienie” sprawy polskiej sprawiło, że w listopadzie 1918 roku nikt już nie miał wątpliwości, iż na gruzach rozbitych państw pozostałych dwóch zaborców — odrodzi się niepodległe państwo polskie.

I państwo polskie się odrodziło. W cichych kątach nadchodzących pożarów kończącej się pierwszej wojny światowej. Ale także w narastającej w Europie fali rewolucyjnej, która wzięła swój początek w Rosji. Nic więc dziwnego, że nawet ci Polacy, którzy dalecy byli od sympatii do komunistów i rewolucyjnych ruchów, z radością wtłali na ulicach pojawiające się czerwone flagi. Te flagi bowiem były zapowiedzią zbliżającej się niepodległości Polski.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Odnaczenia marszałka N. Ogarkowa

Prezydent Rady Najwyższej ZSRR nadał zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego marszałkowi Nikołajowi Ogarkowowi — szefowi Sztabu Generalnego radzieckich sił zbrojnych, pierwsze mu zastępcy ministra obrony ZSRR.

Tytuł ten został mu nadany w uznaniu zasług i wielkiego wkładu w budowę sił zbrojnych ZSRR, wysokiego kunsztu wojskowego oraz od wagi i męstwa w wielkiej wojnie narodowej, a także z okazji 60 rocznicy urodzin.

PAP

Obrady Światowego Synodu Biskupów

W Watykanie zakończył w sobotę obrady Światowy Synod Biskupów, poświęcony sprawie katechizacji, tj. nauczaniu religii. Po prawie miesięcznych obradach opracowano tekst dokumentu, który prezentuje stanowisko Kościoła Katolickiego wobec tych zagadnień, stanowiących szczególnie problem w epoce powszechnej laicyzacji życia.

PAP

Porwanie samolotu wietnamskiego

W Singapurze opublikowano w sobotę wieczorem komunikat informujący, że na tamtejszym lotnisku Tarmac lądował samolot Wietnamskich Linii Lotniczych, z 34 pasażerami i dwoma członkami załogi na pokładzie uprowadzonym przez czterech porwaczy w czasie lotu na trasie krajowej. Komunikat podaje, że spośród osób znajdujących się w samolocie dwie zostały zabite i jedna ranna.

Władze Singapuru postanowiły przekazać Socjalistycznej Republice Wietnamu czterech mężczyzn, którzy porwali samolot Wietnamskich Linii Lotniczych, mordując dwie osoby z załogi i raniąc stewarda. (PAP)

Nadal nieznany los M. Caransy

W dwa dni po porwaniu holenderskiego multimilionera Maupa Caransy rodzina wystosowała apel do porwaczy, wzywając ich, by się ujawnili. Apel ten rozpowszechniony przez holenderską agencję prasową i przez radio stwierdza, że żadna z informacji, otrzymanych dotychczas przez rodzinę nie sprawa wrażenia poważnej i pochodzącej od faktycznych porwaczy. Również policja jest zdania, że nie można przywiązywać wagi do postulatów i żądań okupu, którymi przez telefon zasypywane są dotychczas redakcje holenderskich dzienników.

W jednym z anonimowych telefonów (jym razem do redakcji amsterdamskiego dziennika „De Telegraaf”) mężczyzna, mówiący silnym akcentem południowomolukskim, zażądał uwolnienia wszystkich południowych Moluckich więźniów w Holandii, terrorysty japońskiego przebywającego w więzieniu w Izraelu oraz terrorysty zachodniemieckiego Knuta Folkera, zamieszkałego w Utrechcie, w wrześniu bieżącego roku. (PAP)

Dialog i rokowania

Polityka zagraniczna administracji J. Cartera

W ostatnią niedzielę października doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa Zbigniew Brzezinski wziął udział w jednym z niedzielnych programów publicystycznych koncernu telewizyjnego NBC, odpowiadając na zadawane mu przez dziennikarzy pytania. Omówił zasady oraz cele, do jakich zmierza polityka zagraniczna obecnej administracji.

Z wypowiedzi Z. Brzezinskiego wynikało, że za najważniejsze problemy stojące przed USA w dziedzinie polityki zagranicznej uważa zawarcie kolejnego porozumienia SALT, doprowadzenie do konferencji genewskiej w sprawach Bliskiego Wschodu i rozładowanie bliskowschodniego konfliktu, ratyfikację układu w sprawie Kanalu Panamskiego oraz nie-

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym

Odpowiedzi na pytania rolników

Zadowolenie rolników z przyjętej przez Sejm ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, jest tym większe, że uwzględniono w niej wszystkie realne zgłoszone w czasie konsultacji wnioski, a zwłaszcza możliwość wcześniejszego przekazania gospodarstwa oraz wprowadzenia dodatków za ziemię, budynki i drzewostan w przypadku przekazania ich państwu.

Wielu rolników noszących się z zamiarem wcześniejszego przekazania gospodarstwa, zapytuje czy w takim przypadku następca będzie musiał płacić podwójną składkę na fundusz emerytalny, czy tylko jedną?

Odpowiedzi udziela wicedyrektor departamentu Ministerstwa Rolnictwa — Teodor Rożencki, który oświadczył, że w razie przekazania przez rolnika gospodarstwa następcy przed osiągnięciem wieku emerytalnego następca będzie uiszczal składkę na fundusz emerytalny rolników tylko za siebie. Składki będą bowiem obowiązywały tylko użytkownika gospodarstwa.

Ponadto w sytuacji, gdy następca obejmie gospodarstwo przed ukończeniem 35 lat życia będzie korzystał ze zwolnienia od płacenia składki przez okres pierwszych pięciu lat gospodarowania.

W związku z wcześniejszym przekazaniem gospodarstwa przez rolnika, na podkreślenie zasługuje zasada, że do wymiaru emerytury będzie on mógł korzystać ze średniej

wartości produktów sprzedanych państwu przez następcę, jeżeli wartość tych produktów będzie wyższa od produkcji uzyskiwanej przez rolnika w okresie poprzedzającym przekazanie gospodarstwa.

Rolnicy zainteresowani są również dalszym uproszczeniem i usprawnieniem zasad przekazywania gospodarstwa następcy lub państwu i niektórzy z nich zapytują czy będą z tym związane jakieś zmiany?

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym — mówi T. Rożencki — przewiduje w art. 52 uproszczony tryb przekazywania gospodarstw rolnych następcom i państwu. Przekazanie gospodarstwa następcy będzie się odbywało na mocy umowy między rolnikiem i następcą, sporządzonej przez naczelnika gminy. Z tytułu sporządzenia takiej umowy ustawa nie przewiduje pobierania opłat.

Natomiast gospodarstwo, które rolnik będzie chciał przekazać państwu, zostanie przejęte przez naczelnika gminy w formie decyzji również bez pobierania opłat od rolnika. Całość więc spraw związanych z przekazaniem gospodarstwa przez rolnika warunkujących nabycie uprawnień do emerytury lub renty będzie załatwiana na szczeblu gminy.

Czynności naczelnika gminy, związane z przekazywaniem gospodarstw rolnych, podlegać będą kontroli gminnej rady narodowej, której naczelnik gminy będzie skła-

dał okresowe sprawozdania z działalności w tym zakresie.

Chłoprobotnicy zapytują czy w razie przekazania przez nich gospodarstwa państwu otrzymają również dodatek za ziemię, budynki, drzewostan jeżeli wybiorą emeryturę przy służącej z pracy poza rolnictwem?

Chłoprobotnikom z tytułu przekazania gospodarstwa państwu obliczać się będzie wysokość emerytury lub renty w taki sam sposób jak rolnikom. Podstawę wymiaru stanowić będzie wartość produktów rolnych sprzedawanych jednostkom gospodarki społecznej. Ponadto emerytura lub renta w ten sposób obliczana zostanie zwiększona o dodatki w wysokości zależnej od przekazanego obszaru gospodarstwa i wartości budynków czy drzewostanu. W razie zbiegu emerytury lub renty rolniczej z prawem do innego świadczenia o charakterze rentowym np. do emerytury z tytułu zatrudnienia poza rolnictwem, uprawniony otrzyma w całości wybrane przez siebie świadczenia powiększone o połowę drugiego świadczenia. Jeżeli do renty rolniczej uprawnieni są małżonkowie, a jedno z nich ma ponadto prawo do emerytury z tytułu zatrudnienia — wówczas małżonkowi zatrudnionemu poza gospodarstwem otrzymuje połowę emerytury rolniczej, zaś jego małżonka ma prawo do połowy z pozostałej części emerytury oraz pełne prawo do emerytury z tytułu zatrudnienia. (PAP)

Uprowadzenie techników francuskich

W dalszym ciągu nieznany jest los uprowadzonych przed kilkoma dniami przez członków frontu POLISARIO dwóch techników francuskich, pracujących przy naprawie linii kolejowej, łączącej mauretańskie złoża rudy żelaza w Zuerate z wybrzeżem atlantyckim. Było to kolejne porwanie obywateli francuskich przez bojowników frontu POLISARIO, który stawia sobie za cel wywołanie niepodległości Sahary Zachodniej, byłej kolonii hiszpańskiej. (PAP)

Gazociąg orenburski

Polskie załogi wykonały roczny plan

Po zakończeniu 30 września br. — na 11 miesięcy przed terminem — prac przy spawaniu liczącego 584 km długości polskiego odcinka gazociągu orenburskiego, co było wynikiem realizacji zobowiązania podjętego dla uczczenia 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, polskie załogi, pracujące na magistrali orenburskiej, zameldowały o kolejnym sukcesie produkcyjnym. Z dniem 31 października wykonano bowiem planowane na 1977 rok zadania produkcyjne, których wartość wynosi 75 mln rubli. (PAP)

Nagrody dla żniwiarzy

28 października odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia nagród i dyplomów honorowych laureatom konkursu o tytuł „Najlepszego żniwiarza 1977 roku”. We współzawodnictwie tym zorganizowanym po raz pierwszy wspólnie dla pracowników jednostek gospodarczych kolekt rolniczych, państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej oraz rolniczych spółdzielni produkcyjnych uczestniczyło łącznie blisko 55 000 trzyczęści i kombajnistów.

Spośród tej licznej rzeszy operatorów maszyn żniwnych odznaczonych podażą tegorocznych wyjątkowo trudnych żniw, najlepszymi okazali się, zdobywając równorzędne pierwsze miejsca w konkurencji operatorów kombajnów „Bizon”: Ryszard Stręczyński z SKR-u Znin w woj. bydgoskim, Kazimierz Wysocki z PGR — Raszewy w woj. poznańskim oraz Lech Janas z RSP Groń w woj. zielonogórskim. (PAP)

Egzekucja 10 osób w Chinach

Agencja AFP powołując się na oficjalne obwieszczenie z podpisem Miejskiego Trybunału Ludowego, jakie ukazało się w Pekinie, informuje, że w obwieszczeniu tym podano dziesięć nazwisk osób, skazanych na karę śmierci za przestępstwa kryminalne z adnotacją, iż wyrok na tych przestępcach został wykonany; w obwieszczeniu podano ponadto kilkanaście nazwisk osób skazanych na karę więzienia od 1 roku do 20 lat.

Z doniesień, napływających z Chin, wynika, że kierownictwo KPCh dąży do utworzenia „nowego porządku” w Chinach. Brytyjska gazeta „Sunday Telegraph” stwierdza, że przewodniczący Komunistycznej Partii Chin, Hua Kuo-feng rozpocznie wielką kampanię w tym kierunku. Dokonano licznych aresztowań i wywołano procesy przeciwnikom obecnego kierownictwa. (PAP)

Kim rzeczywiście jest J. Lorret?

Niedzielną gazetą „Sunday Times”, specjalizującą się w sensacyjnych aferach, podała informację o odnalezieniu rzeźmego syna Adolfa Hitlera. Według „Sunday Timesa”, do konał tego zachodniemieckiego historyk dr Werner Maser, który na ślad całej sprawy natrafił w archiwach hitlerowskich i po wieloletnich poszukiwaniach ustalił, iż syn Hitlera nazywa się Jear Lorret, ma 59 lat i mieszka obecnie w północnej Francji, w pobliżu granicy z RFN.

Jak pisze „Sunday Times”, pewne informacje na temat możliwości posiadania syna przez Hitlera, zawarte są w pamiętnikach kamerdynera Hitlera, Heinza Linke, które mają być opublikowane w roku przyszłym. Gazeta podaje, że Lorret jest ciężko chory. PAP

Po IX Plenum KC PZPR

Przed wszystkim poprawa jakości produkcji i usług

Sprawa poprawienia jakości wyrobów zajmuje w hierarchii celów, jakie przed nami stoją, jedno z czołowych miejsc. Wiele na ten temat mówiono na IX Plenum KC, uznając zadanie poprawy jakości za jeden z głównych warunków wzrostu efektywności gospodarowania.

Jest to zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę, iż iloma gospodarczymi i społecznymi aspektami wiąże się jakość produkcji i usług. Wadliwa produkcja to zmarnowane surowce i materiały, praca marną i wielkiej liczby ludzi, niepotrzebnie zużyta energia i transport, zajęte magazyny, zaabsorbowane ponad miarę punkty napraw — a w efekcie: niższe od planowanego zaopatrzenie rynku, gorsze wyniki handlu zagranicznego i złe samopoczucie nas wszystkich — klientów sklepów. Pół biedy, kiedy niska jakość dotyczy drobniarstwa, bo wówczas strata kupującego nie jest tak wielka. Ale uwagi te odnoszą się do samochodów, mieszkań, magnetofonów, telewizorów, drogich gramofonów-stereo, konfekcji, artykułów gospodarstwa domowego, a także niektórych artykułów

spożywczych, które ze względu na ich przejściowy deficyt powinny być szczególnie starannie produkowane.

Jakość produktów jest właściwa, kiedy również właściwa jest praca przy ich wytwarzaniu. Bateria o jakości wyrobów, a w gruncie rzeczy bateria o solidną pracę musi być wygrana, bo jest to również kwestia poziomu naszego życia, rozwoju handlu zagranicznego, a w rezultacie — rozwoju całej gospodarki narodowej.

Straty z tytułu nieodpowiedniej jakości produkcji wnoszą w 1975 r. około 15,5 mld złotych, co stanowiło wzrost w stosunku do 1974 r. o blisko 15 procent. W porównaniu z NRD, Czechosłowacją i Węgrami mamy na rynku wewnętrznym znacznie mniej wyrobów z „1” — nie mówiąc już o „Q” — znaku najwyższej jakości. Analizy poziomu jakości wskazywały też jednoznacznie, że część ludzi w Polsce żyje ze złej, przynoszącej gospodarce ogromne szkody, produkcji. Sytuacja taka nie mieści się w kategoriach ani ekonomicznych, ani społecznego działania. (PAP)

Prezentacja dorobku radzieckiej kinematografii

Premiera „Żołnierzy wolności” reż. Jurija Ozierowa zainauguruje 4 bm. doroczną prezentację najnowszego dorobku kinematografii ZSRR: opracowane już po raz 31 „Dni Filmu Radzieckiego”. Dzieło to podobnie jak 10 innych pozycji, przedstawi polskim widzom delegacja filmowców radzieckich.

Przypominamy, że Jurij Ozierow zrealizował swą wielką epopeję przy współpracy kinematografii kilku krajów socjalistycznych, m. in. Polski, a wśród występujących na ekranie 250 aktorów — 30 re prezentuje nasz kraj. Akcja „Żołnierzy wolności” toczy się w końcowym okresie II wojny światowej i ukazuje walkę narodów Europy wschodniej z hitlerowskim faszyzmem, w którego rozgromieniu wielką rolę odegrali komunisty.

Temat ostatniej wojny i jej wplywów na ludzkie losy zainspirował również twórców innych filmów. Laryssa Szepitko w nagrodzonym „Grand Prix” na tegorocznym MFF w Berlinie Zachod-

nim „Wniebowstąpieniu” — ekranizacji powieści białoruskiego pisarza Wasyla Bykowa „Sotnikow” koncentruje się na problemach bohaterstwa i zdrady, patriotyzmu i wierności idei, a jednocześnie — granic niekczemności i upodlenia człowieka.

Reżyserowi filmu „Szl: żołnierze” — Leonidowi Bykowowi — lata wojny posłużyły do konfrontacji postaw przed stawicieli dwóch pokoleń: dzisiejszych trzydziestolatków i ich ojców, którzy jej nie przeżyli.

Dokumentalna „Opowieść o komunizmie” Igora Biessarabowa i Aleksandra Koczetkowa jest rekonstrukcją najważniejszych wydarzeń w biografii Leonida Brzniewa, portretem przywódcy narodu radzieckiego i wzbitego działacza ruchu robotniczego.

Warto dodać, że w końcu listopada odbędzie się również w naszym kraju przegląd filmów zrealizowanych przez Sereżę Pandżanika, który zapowiedział z tej okazji wylądować w Polsce. (PAP)

Metalurgia, przemysł włókienniczy i stoczniowy

Kryzys w krajach EWG

Trzy ważne sektory przemysłowe Wspólnego Rynku — metalurgiczny, włókienniczy i stoczniowy — zaapelowały do EWG o pomoc, która pozwoliłaby im wyjść z obecnego kryzysu. We wspomnianych trzech sektorach, zatrudniających prawie 5 milionów ludzi, sytuacja jest identyczna: niski poziom zamówień, produkcja znajduje się w stagnacji lub wykazuje

jąca regres, groźba zmniejszenia zatrudnienia i konkurencja krajów trzecich, posiadających o wiele niższe koszty produkcji.

Członek komisji EWG, odpowiedzialny za zagadnienia polityki przemysłowej, Etienne Davignon zapowiedział, że Wspólny Rynek podejmie kroki w celu przywrócenia pomocy zagrożonym sektorom. PAP

Telefony OGNOSZA

W poniedziałek na drodze między Komornikami a Sreniawą (woj. poznański) „Zastawa” wyprowadzając w mgłę samochód ciężarowy zderzyła się z czolowo z „Fiatem”. 7 osób zostało rannych.

Również przedwcześnie „Zastawa” na odcinku Kobylnica — Wierzonek (woj. poznański) wpadła do rowu i uderzyła w drzewo. Pasażer odniósł ciężkie obrażenia.

W Gnieźnie (woj. poznański) „Wartburg” wymusił wczoraj pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z motorowerzystą, który odniósł rany.

Pod Obronkami w Uścielowie (Folwark) „Fiat” nie uchwycił pierwszeństwa przejazdu i wpadł na motocyklistę, którego poturbował.

W Nowym Tomyślu „Fiat” potrafił gwałtownie wchodzić na jezdnię kolejową. Pieszy doznał ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu. (t)

Przedstawiciel USA w UNESCO uczestniczył w rozstrzeliwaniu ludności cywilnej ZSRR

Jak informuje agencja TASS, kompetentne władze radzieckie dysponują niepodważalnymi danymi, świadczącymi o tym, iż pełniący obowiązki stałego przedstawiciela USA w UNESCO w Paryżu, Konstantin Warwariw, w latach II wojny światowej był członkiem nazistowskiej ekspedycji karnych i uczestniczył w akcjach masowego rozstrzeliwania radzieckiej ludności cywilnej. K. Warwariw został rozpoznany przez obywateli radzieckich w październiku br. w Tbilisi. Brał on udział w odbywającej się w tym mieście, zorganizowanej

przez UNESCO, międzynarodowej konferencji na temat ochrony środowiska naturalnego.

Z będących w posiadaniu władz radzieckich dokumentów wynika, że Konstantin Warwariw, który mieszkał w Równem na Ukrainie, w okresie okupacji hitlerowskiej wstąpił do policji kryminalnej SD i razem z bratem Jurijem brał udział w ekspedycjach karnych, uczestniczył w rozstrzeliwaniu cywilnej ludności radzieckiej oraz w operacjach „pacyfikacyjnych”, wymierzonych przeciwko par-

tyzantom. W rejonie Równego oddziały te zlikwidowały ponad 80 000 osób, w tym 12 000 Żydów.

W 1944 roku K. Warwariw zbiegł do Niemiec. Przebywając w amerykańskiej strefie okupacyjnej, rozpoczął współpracę z wywiadem amerykańskim i angielskim, do wojny prowadził działalność wymierzoną przeciwko ZSRR. K. Warwariw uzyskał obywatelstwo amerykańskie i od 1962 r. — zwraca uwagę TASS — jest oficjalnym współpracownikiem departamentu stanu USA. (PAP)

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Krakowianie nadal niepokonani

Dokończenie ze str. 1

Lech — Mowlik, Piekarczyk, Szewczyk, Barczak, Justek, Napierala, Kasalik, Grobelny, Chojnacki, Krakowski, Szpakowski (od 38 min. Okoński).

Wisła — Gonet, A. Szymanowski, Maculewicz, Ptaszewski, Jalocho (od 81 min. Krupiński), H. Szumanowski, Nawalka, Kapka, Iwan, Kmiecik, Wróbel (od 38 min. Lipka).

Nie udało się piłkarzom Lecha pokonać zdecydowanego lidera obecných rozgrywek — Wisły Kraków. Dzięki remisowi 0:0 krakowianie osiągnęli potrójny cel: utrzymali miało zespołu niepokonanego w lidze (już przez 14 kolejek), zapewnili sobie tytuł mistrza jesieni i przetrwali pasmo porażek w meczach z Lechem rozgrywanych w Poznaniu.

Gospodarze bardzo chcieli rozstrzygnąć wczorajszą pojedynek na swoją korzyść. Trener Kopa wiedząc, że druga linia Lecha jest słabsza niż analogiczna formacja w zespole krakowskim, nakazał swoim zawodnikom grać długimi podaniami z obrony na pole karne rywali, by ominąć śród kową strefę boiska. Manewr ten mógł przynieść powodzenie, gdyż w pierwszej połowie lechici mieli trzy bardzo dogodne okazje do zdobycia bramek.

Już w drugiej minucie meczu trzech zawodników Lecha znalazło się w sytuacji sam na sam z Gonetem. Piłkę po strzale Szpakowskiego krakowski bramkarz zdołał jednak odbić, a poprawka Chojnackiego była niecelna. W 16 minucie Chojnacki ponownie znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości, minął go zwodem, lecz atakowany przez krakowskich obrońców strzelił w aut. Wiślacy odpowiedzieli jedną groźną akcją, po której tylko przytomność najlepszego we wczorajszym meczu piłkarza Lecha — Barczaka uratowała gospodarzy przed utratą gola. Nawalka popisał się znakomitą podaniem do wybiegającego na pozycję Kmiecika, ten z powtórzenia przerzucił piłkę nad Mowlikiem, lecz zmierzającą do bramki piłkę Barczaka głową wybił na rzut rożny.

Po zmianie stron lekka przewaga w polu zdobył lechici. Wyszokoleni technicznie piłkarze Wisły. Byli skuteczniejsi w środku boiska, lecz w pobliżu pola karnego stosowali dużą liczbę podań, co ułatwiało im interwencje bardzo dobrze dysponowanym stoperom Lecha — Barczakowi i Szewczykowi. Jeśli nawet krakowianom udało się wymanewrować poznańskich obrońców, to zawsze na posterunku był Mowlik. On też popisał się znakomitą interwencją w 62 minucie, broniąc ostrego strzału Kmiecika z bliskiej odległości.

Lechici do końca spotkania usiłowali zdobyć bramkę, nadal wrzucając piłkę na pole karne. Obrona Wisły grała jednak znacznie skuteczniej niż w początkowej fazie meczu i ani razu nie dała się zaskoczyć.

Po meczu powiedzieli — trener Lecha JERZY KOPA: — Mecz postrakowaliśmy ambulatory, i za wszelką cenę chcieliśmy pokonać Wisłę. Zwycięstwo nad liderem zrobiłoby z nas rewelację jesieni. Oba zespoły miały po kilka idealnych okazji do uzyskania bramki. Gdyby moi zawodnicy wykorzystali jedną z nich na początku meczu, nam prawdopodobnie wygrał. Remisowy rezultat jest sprawiedliwy. Uważam jednak, że dobry mecz rozgrywany był na boisku debiutów dwa punkty zdobyłby Lech.

Trener Wisły — OREST LENCIŃSKI: — W Poznaniu nigdy nam się nie udało, nie wiem dlaczego. W walce o zwycięstwo staraliśmy się szczególnie starannie. Porównując trzy ostatnie mecze nasze ligowe z zakończonymi, możemy powiedzieć, że byliśmy najlepszymi. Chłopcy byli dobrze dysponowani, a pretensje mogą mieć jedynie do ataku, który grał mało skutecznie. W mojej drużynie najlepiej zagrał Ptaszewski. W Lechu nie było nikogo wyróżniającego się na boisku.

WIEŚLAW ŁUCZAK

Rekord świata W. Aleksiejewa

Podczas festynu sportowego zorganizowanego wczoraj w Moskwie z okazji 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej padł rekord świata w podnoszeniu ciężarów. W wadze superciężkiej Wasilij Aleksiejew ustanowił rekord świata w podrzucie, uzyskując rezultat 256 kg — o 0,5 kg lepszy od poprzedniego rekordu. (PAP)

Nieprowadzenia polskich koszykarek w Pradze

Na międzynarodowym turnieju koszykarek w Pradze i Brnie zakończyły się spotkania eliminacyjne w grupach. Nie powiodło się reprezentacji Polski występującej w turnieju jako zespół Warszawy. Polki grające w grupie praskiej zajęły 3 miejsce — 4 pkt. za Spartę Pragę — 6 pkt. i Lokomotivą Koszycy — 5 pkt. Czwarte miejsce zajęła zespół VS Praga — 3 pkt. Polki przegrały dwa mecze — ze Spartą Pragę 81:100 (43:60) i Lokomotivą 81:87 (44:41). Nasz zespół pokonał VS Pragę 89:78.

W Brnie zwyciężył Bukareszt — 6 pkt., przed Budapesztem — 5 pkt., Brnem — 4 pkt. i Bratysławą — 3 pkt. W decydującym meczu Bukareszt pokonał Budapeszt 60:55 (39:30). Do finału zakwalifikowały się zespoły Sparty, Lokomotivy, Bukaresztu i Budapesztu.

W pierwszym meczu finału „B” o miejsca 5-8 reprezentacja Warszawy przegrała ze Słowacją Bratysława 77:85 (38:46).

Polska — Portugalia 1:1

Bez formy nie ma zwycięstw

29 października pozostanie ważną datą w polskim piśmiennictwie. W tym dniu Polacy remisując 1:1 z Portugalią po raz trzeci w historii wywalczyli awans do finałów piłkarskich mistrzostw świata.

Awans ten przypadł Polakom za słuszenie, jednak decydujący punkt zdobyty został w miernym stylu, znacznie odbiegającym od oczekiwań kibiców. Portugalczyk, którym tylko zwycięstwo dało szansę awansu do finału w Argentynie zaprezentowali się bardzo korzystnie, potwierdzając swe znane walory: doskonałe wyszkolenie techniczne, dużą szybkość, dobrze zorganizowane przejście do kontrataku. Polacy raz i słabym rozgrywaniem piłki (brak przyspieszenia i wiele niecelnych podań), małą skutecznością (jedyna bramka padła ze stałego fragmentu gry) i błędami w obronie: nie wiedzieliśmy że z trudem obronili remis.

Liczne porażki w meczach międzypaństwowych jakich doznał w tym roku nasz zespół narodowy często tłumaczono towarzyskim charakterem spotkań, wierząc że w pojedynku o najwyższą stawkę drużyna się zmobilizuje i zaprezentuje znacznie lepszą dyspozycję. Tak się jednak nie stało. Sołtisi mecz w Chorzowie potwierdził, że mobilizacja zawodników, doping własnej widowni i „szczęśliwe” boisko to czynniki ważne, lecz nie gwarantujące sukcesu. Do odniesienia zwycięstwa potrzebna jest dobra forma, a tej polskiemu zespołowi brakuje. (wii)

Oto aktualna tabela I grupy eliminacyjnej:

1. Polska	6	11:1	12-4
2. Portugalia	5	7:3	8-6
3. Dania	6	4:8	11-12
4. Cypr	5	0:10	3-20

Do rozegrania pozostał mecz Portugalia — Cypr (16 listopada).

Dzisiaj kolejne mecze europejskich pucharów

Opadły emocje polskich kibiców, związane z eliminacjami piłkarskich mistrzostw świata. Dzisiaj szykuje się jednak kolejna porcja emocji, spowodowana występem polskich drużyn w pucharze UEFA. Tu jednak nadzieje naszych kibiców są mniejsze. Dwojka polskich zespołów pozostałych jeszcze w rozgrywkach pucharowych — Widzew Łódź i Górnik Zabrze — stoi przed bardzo trudnym zadaniem utrzymania się w pucharze UEFA.

Większe szanse przyznaje się Górnikowi. Zabranie wystąpią jako gospodarze rewanżowego meczu z Aston Villą. 2:0 w Birmingham przed dwoma tygodniami stanowią w rewanżu dogodną pozycję wyjściową dla Anglików. Wydaje się jednak, że przy maksymalnej koncentracji i dobrej grze, Górnik

stać na odrobienie strat. Zadanie to jest jednak bardzo trudne.

Natomiast piłkarze łódzkiego Widzewa staną naprzeciw jednej z najlepszych drużyn klubowych na szego kontynentu — PSV Eindhoven. Po porażce 3:5 w Łodzi, chyba nawet najbardziej zagorzali kibice Widzewa nie dają szans łódzkiej drużynie.

Najciekawsze z śródogodowych spotkań drugiej rundy rozgrywek pucharowych to w pucharze UEFA: Schalke 04 — FC Magdeburg (w pierwszym meczu 2:4), CF Barcelona — AZ 67 Alkmaar (1:1); w Pucharze Zdobywców Pucharów: Manchester United — FC Porto (0:4), Anderlecht — Hamburger SV (2:1); w Pucharze Europy: Dynamo Drezno — Liverpool (1:5), BK 1903 Kopenhaga — Benfica Lizbona (0:1). (PAP)

10 zespołów już znamy

Kto jeszcze wystąpi w Argentynie?

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata weszły w decydującą fazę. 10 miejsc w argentyńskich finałach jest już zajętych przez zespoły: Polski, Austrii, Holandii, Szwecji, Szkocji, Brazylii, Peru, Meksyku, RFN i Argentyny. Toczy się jednak rywalizacja o pozostałe sześć kart wstępu do argentyńskich finałów.

Spośród zespołów europejskich, w grupie II sprawa rozstrzygnięta między Włochami i Anglią. 16 listopada mecz tych drużyn na Wembley, więcej szans jednak na końcowy sukces daje się Włochom. Tego samego dnia Francja gra z Bułgarią. Obecnie prowa-

dzą w grupie V Bułgarzy, którym do awansu wystarczy remis. Ale czy piłkarze bułgarscy zdołają go osiągnąć? W grupie VIII pytanie: Rumunia czy Hiszpania? Oba zespoły grały już dwukrotnie z sobą. Awansuje więc drużyna, która uzyska lepszy wynik w meczu z Jugosławią, która jednak zachowała ciekawą szansę awansu do argentyńskich finałów.

Bliski osiągnięcia finału są Węgry. Boliwijczycy liczą, że w rewanżu niebagatelną rolę odegra wysokość (ponad 3000 metrów), na jakiej zostanie rozegrany mecz w La Paz. Wydaje się jednak, że bułgarskie 6:0 ma tu większą

„wymowę” i stawia w meczu rewanżowym Węgrów w dobrej sytuacji wyjściowej.

A co w innych strefach? Z krajów Afryki najlepiej z trójki zespołów: Nigeria, Egipt i Tunezja, spisują się Nigeryjczycy, ale sprawa jest otwarta. Również ze strefy „Azja i Oceania” finalista „Mundialu-78” wyłoniony zostanie z trójki Iran, Kuwejt i Korea Płd.

Eliminacje jeszcze trwają. Wiele drużyn o ustalonej marce nie wystąpi jednak w argentyńskich finałach — Portugalia, NRD, Belgia, CSRS, ZSRR, Urugwaj. Zostały wyeliminowane... (PAP)

Zwycięstwo polskich piłkarzy ręcznych

W Trnawie rozpoczął się między narodowy turniej piłkarzy ręcznych. W pierwszym meczu reprezentacja Polski pokonała Węgry 27:22 (12:8). (PAP)

L. Koziejowski pierwszy w Karlowych Varach

Lech Koziejowski wygrał międzynarodowy turniej floretowy w Karlowych Varach. Drugie miejsce zajął Wueberger, a trzecie Berger (oba NRD). (PAP)



Po co mi to?

Sprawy poruszone w ubiegłotygodniowym felietonie w naszym cyklu „Co o tym sądzicie”, wywołały żywe zainteresowanie czytelników, o czym świadczą nadesłane listy. Drukujemy ich fragmenty, wszystkim dziękując za wypowiedzi.

Chwała Wam za to, że poruszyliście ten problem. Oszczędności groszaków a marno trawienie tysięcy, byle „w zgodzie z przepisami!” Ta oszczędność śrubki to właśnie myślenie sobie samemu i innym oczu, by nie dojrzeć niszczenia cennych urządzeń, wagi, nów cementu i tym podobnych wartości. Cóż tu się dziwić rozgoryczeniu pracownika niższego szczebla? Nie o temu winien, że dostawczy „połbie” siedzi w końcu cicho, po tulny wobec rażącego absurdu.

Sprawa jest głębszej natury. Jakże często pokutuje tu stara turecka zasada: „Kogo Allah stawia na wysokim stanowisku, zawsze daje mu wiaściwy do tego stanowiska rozum”. Stąd znak równania między wykształceniem a rozumem. A przecież wykształcenie powinno być tylko do datkiem do zdrowego rozsądku. Jeśli tak nie jest, mamy do czynienia z faktami podobnymi do tych, które opisane zostały w felietonie. (4031)

O. Z. Poznań

Gdyby ktoś zapytał tych ludzi, co to czasem po ciuchach zapytują siebie: po co nam to było? — odpowiedzi byłyby proste: „Nie, umiemy żyć bez własnego zdania, nie potrafimy przechodzić obojętnie obok przejawów zła, braku gospodarności. Rzućmy się śmiało w wir życia, często z uporem i pozorami bez sensu płynąc pod prąd. I to jest prawdziwe życie ludzi, dla których słowo kompromis do tyczyć może tylko spraw i problemów o wadze szczegółowej”. Z. R. Poznań

Przepisy są po to, żeby je „omijać”. Głosić taką opinię to narażać się na zarzut rozgrzeszenia również tych, którzy dla osiągnięcia własnych korzyści póty szukają przysługiwego kruczka praw nego, póki nie dopną swego.

Ale w imię zdrowego rozsądku przepisy trzeba by czasem omijać. Właśnie w tym celu, by sprawiedliwości zawsze można było czynić zadość. Obserwacje na najsłabszych szczeblach zarządzania, że jakieś akty prawne albo nie na dają już za rzeczywistością, albo też nigdy nie były z nią w zgodzie, zbyt późno stają się sygnałem, że trzeba je zmienić. A i wtedy, gdy dociera pod właściwy adres, buwają okazje do kpiniek z tych, którzy grymaszą, jakby sami mogli wymyślić coś sensowniejszego. (4051)

Jan Kantyczka Ostrów

Ludzie nie chcą zadziierać z szefem, kierując się życiową dewizą, cytowaną przez autora felietonu: „siedź na... i potakuj”. To przecież dyktator ostatecznie decyduje o tym, co się stanie choćby z opisanymi ciągnikami. Jeśli jest za patronem w paragraf, to i tak nakłonił rzeczoznawców, by postąpili zgodnie z intencją przepisu. Jeśli nie utracił zdrowego rozsądku — wybierze rozwiązanie życiowe, więc mądrze. Dyktator decyduje również o rozdziale premii, na gród, więc warto o tym pamiętać.

A bo te ciągniki moje? — mówią ludzie. Pewnie, że mogłyby jeszcze komuś tam służyć. Ale skoro szef chce je po ciąć na złotki — jego sprawa, on przecież będzie ponosił ewentualną odpowiedzialność. No i dlatego dzieją się takie sprawy... (4060)

Stefan Bratek Kalisz

Opisany przykład kasacji przy czep ciągników dowodzi wadliwości ośnośnych przepisów oraz bezrozróżnienia kierownictwa zakładu, co graniczy z marnotrawstwem. Czy dyrektor przedsiębiorstwa, gdyby był właścicielem tych pojazdów, postąpiłby analogicznie, to znaczy złomował je? Starałby się na pewno upłynnić za najniższą choćby cenę przedmioty trwałego użytku, jeżeli istnieją możliwości naprawy i dalszego użytkowania. Ale wygodniej jest zmienić stare przy czepty i nabyć nowe, niż troszczyć się o ich odprężenie. (4013)

Witold H. Poznań

Uważam, że jedyną radą na to, by ludzie nie zniechęcali się do zwalczania nieuczciwości, jest konsekwentne karanie zła. Żadna taka sprawa nie powinna się „rozchodzić po kościach”, lecz być ostro piętnowana, jeśli już nie w prasie, to przynajmniej w danym zakładzie i po nazwisku. Jeżeli lekkoduchy będą mieć dowody, że ten kierownik, który nie dopilnował na budowie, w warsztacie, czy swoim wydziale — został ukarany, to na pewno nie będą przechodzić tak lekko obok nieprawidłowości jak dotychczas. A wszelkiego rodzaju represje — jeśli takie się zdarzą — wobec człowieka występującego w służebnej sprawie, powinny też być piętnowane i omawiane na zebraniach zakładowych. (4034)

Irena B. Poznań

Westchnienie żalu ogarnia człowieka, gdy czyta taką historię jak opisana w felietonie. Bo ileż to razy w przeżytych dotąd życiu trzeba było powtarzać sobie: po co mi to? Tak to już jest, że ludzie albo łamią w brutalny sposób prawo, względnie zbyt rygorystycznie je stosują, lub też sami dla siebie, dla łatwiejszego lawirowania tworzą „prawo kaduka”. Według mnie, przyczyna tego tkwi w słabej kulturze prawnej, a ponadto niektórzy ludzie bardzo nie lubią kogoś, kto wprowadzi niżej stoi rangą, ale jest mądrzejszy.

Nie znam przepisów szczegółowych, lecz wydaje mi się, że takich ludzi, którzy nie chcą się godzić na bezmyślne niszczenie majątku społecznego, trzeba konkretnymi, jasno sformułowanymi przepisami ochraniać. Bo zbyt wiele jest niestety, jeszcze marnotrawstwa.

Na pewno każdy z nas, kiedy będzie pewny, że za służną krytykę nie przykre go nie spotka — będzie odważnie wytykał wszystkie nieprawidłowości. Chronimy więc wszystkich zdrowo, no pospodarsku myślących ludzi. (4046)

Zygmunt Adamski Srem

Jan Kantyczka Ostrów

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

wyniki · tabele · wyniki · tabele

Piłka nożna

I LIGA

Górnik — Szombierki 0:1
Lech — Wisła 0:0
Zagłębie — Legia 0:3
Polonia — Zawisza 2:0
Uwaga: aktualne tabele I i II ligi piłkarskiej zamieszczamy w jutrzejszym numerze po rozegraniu wszystkich spotkań w tej kolejce.

II LIGA — POŁUDNIE
Zagłębie — Stoczniovec 1:0
Gwardia Kosz. — BKS Bdg. 4:1
Gwardia W-wa — Olimpia 2:0
Jagiellonia — Bałtyk 0:1
Avia — Start 1:1
Lechia — Motor 1:0
Warta — Radomiak 1:0
Arkonia — Polonia 2:1
Jagiellonia — Radomiak 1:1
Avia — Polonia 1:1

II LIGA — POŁUDNIE
Piast — BKS Bielsko 2:2
Wisłoka — GKS Katowice 0:2
GKS Tychy — Siarka 0:0
Stal Stalowa Wola — Górnik 0:1
Siar — Hutnik 1:1
Malapanew — Moto-Jelcz 1:1
Odra — ROW Rybnik 1:0

Chemik — Resovia 1:0
Stal Stalowa Wola — Resovia 3:0
Star — Chemik 3:0

KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

GRUPA VI
Lechia — Karconosze 1:0
Miedź — Śląsk II 1:2
Metal — Kryształ 2:1
Odra — Stal Nysa 1:0
Stal Brzeg — Polonia 1:0
Zagłębie — Unia 2:1
Bielawianka — Chrobry 0:1

GRUPA VII
Pomorzanin — Polonia Płn 0:0
Flota — Zastal 1:2
Sparta — Stilon 1:1
Świt — Admira Teletra 0:2
Polonia Płn — Błękitni 1:0
Stal Stocznia — Grunwald 2:0
Stoczniovec — Mieszko 1:1

GRUPA VIII
Boruta — Victoria w.o. 3:0
Ostrovia — Piotrcovia 1:0
Włókniarz Ł. — Włókniarz K. 1:1
Pogoń — Spółnia 0:2
Wisła — ŁKS II 2:2
Concordia — Stal Kutno 1:0
Włókniarz Pab. — Pogoń 1:0

KLASA WOJEWÓDZKA POZNANSKA

Promień — Zjednoczeni w.o. 3:0
Polonia — Posenia 1:0

Unia — Przemysław 3:1
Lech II — Olimpia II 0:0
Budowlani — Stella 0:4
Warta II — Start 8:0
Warta Srem — Orkan 5:0

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Śląsk — Baildon 85:64
Górnik — Wisła 85:104
Lech — Start 72:85
Wybrzeże — Resovia 73:64
ŁKS — Polonia 74:82
Śląsk — Wisła 97:73
Górnik — Baildon 92:82
Lech — Resovia 80:77
Wybrzeże — Start 89:65

II LIGA MĘŻCZYZN

Polonia — Zastal 72:54 i 74:69
AZS Kosz. — Start 87:93 i 105:106
Gwardia — Zagłębie 68:67 i 71:92
Pogoń — Spółnia 87:65 i 96:103
AZS Poznań — Turów mecze przełożone na 6-7. XII br.

Hokej na lodzie

II LIGA — POŁNOC

Legia — Tarpan 7:3 i 7:0

Stilon — Boruta 3:4 i 4:8
Pogoń — Pomorzanie 10:3 i 8:3
Włókniarz — Okęcie 9:2 i 15:2

Hokej na trawie

I LIGA

Start — Warta 0:2
Pocztowiec — Lech 2:2
ŁKS Gąsawa — Stella 2:1
ŁKS Rogowo — Sparta 0:0
AZS — Siemianowiczanka 2:2
Start — Lech 1:1
Pocztowiec — Warta 2:3
ŁKS Gąsawa — Sparta 1:0
ŁKS Rogowo — Stella 2:1

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN

Lechia — AZS II Olsztyn 3:0 i 3:0
Górnik — Gwardia Szczytno 3:0 i 3:0
Calisia — Stal 3:0 i 2:3
Poznań — Narew 3:2 i 3:2
AZS W-wa — Gwardia W-wa 2:3 i 3:0

PLESZEWSKA FABRYKA APARATURY „SPOMASZ”

ZAKŁAD W GOSTYNIU, plac Karola Marcinkowskiego 12/13, 63-800 Gostyń

ZATRUDNI:

W NOWO BUDOWANEJ ODLEWNI ŻELIWA —

PRACOWNIKÓW W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- ◆ FORMIERZY I RDZENIARZY,
- ◆ MODELARZY,
- ◆ ELEKTROMONTERÓW,
- ◆ SUWNICOWYCH,
- ◆ TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY,
- ◆ MALARZY,
- ◆ STRAŻNIKÓW OBCHODOWYCH,
- ◆ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych,
- ◆ PALACZY KOTŁÓW CIŚNIENIOWYCH oraz
- ◆ POMOCNIKÓW PALACZY,
- ◆ ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH I REMONTOWYCH.

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Zakładu oraz Sekcja Spraw Pracowniczych — Gostyń, plac Karola Marcinkowskiego 12/13 (telefon 208-20, wewn. 15).

Wynagrodzenie wg Protokołu Dodatkowego nr 4 do UZP dla Przemysłu Maszynowego.

2432-K2

Praca

Zatrudnię na stałe mura-
rzy, pomocnika i uczniów.
Winogrody, Gronowa 79.
39109g

Starszy samotny, kultural-
ny emeryt, mieszkający
w śródmieściu, poszukuje
do prac domowych na kil-
ka godzin dziennie, od-
powiedniej osoby, może
być emerytka. Zgłosze-
nia: Feliks Osinski, Po-
znań, Kantaka 2. 1394p

Malarzy przyjmę. Chel-
mońskiego 3 m. 19.
39460g

Pomoc domowa potrzeba.
Ostrowa 27 m. 1.
39514g

Kobiety i mężczyźni po-
trzebni do zboru mar-
chi. Starolecka 196 a.
38155g

Spodniarka konfekcyjna
potrzebna. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
38166g.

Kaletnik, przyjmie pracę
z szyciem. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
38223g.

Drukarkę, poszukuje pra-
cy (stodruk). Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38459g.

Przebieżna solidna pani
do opieki nad małym
dzieckiem i do lekkich
prac domowych 3-4 razy
w tygodniu. Przybyszew-
skiego 44 m. 6.
38524g

Przyjmę na stałe opie-
kunkę do 3 chłopców (3
i 4 lata). Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
38592g.

Nauka

Udzielam korepetycji z
matematyki. Szelb, In-
żynierska 2 m. 2, tel. 527-20.
38781g

Korepetycje z matematy-
ki. Tel. 630-05, Kozłowski.
38095g

Przedmioty ścisłe. Języki.
Toruńscy, Norwida 17.
37185g

Francuskiego lekcje, tu-
maczenia. Tel. 743-22, Zie-
mlecka. 38448g

Korepetycji matematyki
udzielę, tel. 20-03-30 Pra-
bucki. 38596g

Kupno

Silnik do Opla Olimp —
1934 r. dołożyszorowy —
kupię. Tadeusz Popew-
ski, 64-320 Buk, ul. Przy-
kop 8, tel. 254. 38368g

Kupię rozrzućnik obornika,
jednoosobowy. Henryk
Fuczak, Chraplewo 47,
64-312 Brody Poznańskie.
38224g

Tunel foliowy, okazujnie
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 38341g

Ciągnik ogrodowy „Dzik”
kupię. Józef Kruszon —
Dąbrowa, ul. Poprzeczna
3, gmina Pałeczka. 38359g

Piętę tarczową 220 V kupię.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 38249g.

Kupię przenośny garaż
samochodowy. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 38521g.

Pompe do hydroforu ty-
pu S-41 kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38576g.

Zgrzewarkę do folii o-
dziewkowej kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 38584g.

Motorower Simson, nie-
kompletny, kupię. Szy-
mon Matuszek, Klekz,
Czysta 6. 38178g

Kupię tłocznię mecha-
niczną do metalu od 2-10
ton. Tel. Leszno 30-57 —
wieczorem. 38214g

Wiertarkę, tokarkę, płu-
mec mechaniczną, kupię. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 38277g.

Wytłornicę acetylenową,
butle tlenowe — kupię.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38296g

Sprzedaż

Marchew drobna na pa-
se sprzedaję. Starolecka
196 a. 38156g

Miocarnie MSC-7, z pra-
są oraz spowijalarkę
WC-2 — sprzedam. Wła-
dysław Napierała, 64-320
Buk, ul. Strzelecka, tel.
196. 1401p

Erica do pisania, minika-
lulator, tanio sprzedam.
Telefon 38-24-43. 38760g

Komplet czarnych mebli
stołowych, złoty pierścio-
nek, skóra lisa — sprze-
dam. Tel. 66-59-77. 39096g

Pudła srebrnego z rodo-
wodem, 3-miesięcznego
sprzedam. Os. Rzeczypo-
spolitej 95 m. 8. 39090g

Sprzedam ciągnik Ursus
28, z częściami. Strzyż-
ewo 86, 64-260 Zbąszyń.
1392p

Olejowy agregat ogrzew-
niczy, sprzedam. Telefon
554-79. 38392g

Akordeon 80-basowy —
„Wiktor”, mało używa-
ny. Tel. 20-40-36. 39412g

Duży, mało używany ko-
zuch damski, magneto-
fon Grundig ZK-120 prze-
dam. Tel. 553-60, po godz.
18. 38364g

Sprzedam żaki karaku-
lowe, czarny blam. Tel.
463-40. 2512-K2

Piec szklarniowy, sprze-
dam. Zygmun Staszak,
Pietuszyce 3, koło Plesze-
wa. 1415p

Velorex trójkołowy —
sprzedam. Franciszek Dzie-
kański, Wschowa, ul. Sa-
dowa 3. 1416p

Kozuchy sprzedam: dam-
ski (40), na chłopca 5-8
lat. Raszyńska 38a m. 4.
38161g

Dachówkę z rozbiórki —
sprzedam. Poznań, Pochy-
la 28. 38191g

Suknie ślubną z trenem,
sprzedam. Pl. Wielkopols-
ki 10/11 c m. 4, po godz.
18. 38194g

Wózek dziecięcy głęboki
sprzedam. Mosina, ul. So-
winiecka 46 A m. 13.
38213g

Bony PeKaO — sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 38218g

Magnetofon stereofonicz-
ny ZK-346 — sprzedam.
Wilczak 24 m. 8, po go-
dzinie 16. 38233g

Planino sprzedam. Tele-
fon 41-65-75, po godz. 16.
38239g

Prasę „Kuna 21” sprze-
dam. Jan Pustkowiak,
64-410 Lutom, koło Siera-
kowa 38247g

Kozuch damski, haftowa-
ny, średni rozmiar, prze-
dam. Tel. 751-38, po godz.
16. 38257g

Czapkę z lisa rudego, nie-
bieskiego oraz nutili —
sprzedam. Marcelińska 66
B m. 13, po godz. 15.
38279g

Garbowane skóry nutili
standardy i szafiry, sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 38283g

Kozuch męski, rozmiar 56
sprzedam. Zgłoszenia: tel.
453-56, po godz. 16. 38312g

Tapczan „Nordyk”, ame-
rykański, szafka kuchen-
na, maszynę do szycia,
kwiatnik, rower „Bal-
binka” — sprzedam. Tel.
20-22-84. 38321g

Futro z nutili — sprze-
dam. Kościuszki 103 m. 2.
38339g

Sprzedam kozuch damski
i planino koncertowe. Te-
lefon 438-31, od godz. 18
— 20. 38349g

Samowar, sprzedam. Tel.
500-77. 38349g

Kuchnię węglową wiel-
ską typu KWW-III (Ela I)
i KWW-IV (Ela II) —
sprzedam. Wicherek, Po-
znań, Dzierżyńskiego 255
m. 5. 38356g

Piec stałopalny „Zar 98”
— sprzedam. Poznań, Li-
tewska 13 m. 1. 38375g

Pianino, bufet, szafę, tap-
czan, maszynę do szycia
sprzedam. Tel. 32-20-60.
38362g

Nowy akordeon Weltmel-
ster, sprzedam. Poznań,
Os. Piastowskie 66 m. 20.
38388g

Futro karakułowe czar-
ne, pierścionek z perłą —
sprzedam. Szamotulska
100 m. 7. 38396g

Matecznik chizantem —
sprzedam. Tel. 41-65-37.
38406g

Kozuch damski turecki,
popielaty, rozmiar 38/40,
sprzedam. Dzierżyńskiego
71 m. 3. 38414g

Tapczan dwuosobowy, ta-
nio sprzedam. Os. Kraju
Rad 24 E m. 47. 38433g

Kiosk, warzywa —owoce
— kwiaty, przy Głogowskiej
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
38439g.

Kozuch afgański, damski,
nowy, wzrost do 178 cm
sprzedam. Poznań, Kas-
przaka 35 m. 39, po godz.
15.30. 38463g

Taksometr Poltax, me-
chaniczny — sprzedam.
Szamarzewskiego 89 m. 3.
38467g

Sprzedam szafę trzy-
drzwiową, jasny orzech.
Os. Powstań Narodo-
wych 37 m. 28 (Rataje).
38471g

Sprzedam korzystnie no-
wy damski kozuch, dłu-
gość 3/4, informację, tel.
33-15-28. 38484g

Garaż blaszany motocy-
klowy sprzedam, tel.
405-59, po godz. 15. 38495g

Sprzedam tanio niemiec-
ki wózek głęboki ze spa-
cerówką. Rynek Łazro-
wski 16 m. 11. 38507g

Samochody

Opla Kapitana, 1952 r. —
sprzedam. Skorupka, Le-
szno, ul. Poplińskiego 6.
38197g

Warszawę combi, stan
bardzo dobry, sprzedam,
lub zamienię na Syrenę
165. Mieczysław Janyska,
64-900 Trzcianka, Kona-
skiego 13. 38282g

Auto Elektro - Service.
Nowo otwarty warsztat,
świadczący usługi w zakre-
sie elektromechaniki po-
jazdowej. Jerzy Szefer-
berg, Poznań, ul. Słonim-
ska 7, dojazd ul. Mała-
kowskiego. 38301g

Sprzedam przyczepę na
5 ton, w dobrym stanie.
Teodor Kozmarek, Osto-
le 26, 36-972 Szkaradowo,
woj. Leszno. 1388p

Okazujnie sprzedam Syre-
nę 105, rok 1974, mały prze-
bieg. Tel. 634-95, godz.
17-19. 38341g

Warburza Combi 312 —
sprzedam. Śrem, ul. Wo-
lności Ludów 18. 1403p

Syrena 105, rocznik 1974,
sprzedam. Leszno, tele-
fon 38-75, od godz. 15.
1402p

Stara wywrotka W-25 —
sprzedam. Luboń 3, ul.
Kasprzaka 9. 38345g

Warszawę M-20, po wy-
padku, sprzedam. Tele-
fon 66-53-12, po godz. 16.
38353g

Syrena 104, silnik po re-
mondzie — sprzedam. Tel.
73-02-48. 38389g

Skoda 1101, tanio sprze-
dam lub na część. Gru-
dzianiec 66. 38407g

Samochód Syrena 103 —
sprzedam. Ul. Cedrowa 7
m. 3. 38411g

Skoda 1000 MB, 1969 rok,
sprzedam. Tel. 649-72,
godz. 18-19. 38423g

Wolga M-20, do remontu,
sprzedam. Grzegorz Szulc,
62-051 Wiry, ul. Kosmona-
utów 16. 38438g

Lokale

Poszukuję mieszkania w
Gnieźnie — dwa pokoje,
kuchnia, łazienka lub bez.
Płatne dwa lata z góry.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1400p.

Zamienię M-3 w nowym
budownictwie o łącznej
pow. 50 m² na 2 kawaler-
ki w nowym budownict-
wie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38500g.

Kupię własnościowe po-
kój lub pokój z kuchnią,
względnie wynajmę pokój
przy starszej osobie. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38182g.

Centrum Grudziądza! —
Komfortowe M-3 — za-
mienie na M-2 w Pozna-
niu. Tel. Poznań 634-61.
38198g

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie SM, poszuku-
je pokoju. Może być nie-
umeblowany. Płatne mie-
sicznie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38298g

Os. Słowiańskie! Zamie-
nię M-4 II piętro 55 m²,
nowe budownictwo, 3 po-
koje z łóżkami (16, 10, 9 m²)
kuchnia i łazienka, na
podobne — większe. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 38319g.

Kawalerkę własnościową,
centrum sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 38438g.

Mieszkanie dwupokojowe,
komfortowe, centrum, I
piętro, telefon — zamie-
nię na większe. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 38349g.

Zamienię 2 mieszkania
komfortowe w Bydgoszczy
— na podobne w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38381g

Zamienię mieszkanie sa-
modzielne, kwaterekun-
owe, 2 pokoje, kuchnia, na
trzy pokoje, parter, na więk-
sze, spółdzielcze. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 38391g.

M-3 własnościowe, Os.
Przyjaźni — zamienie na
M-5, własnościowe. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 38408g.

Panią poszukuje po-
kój — chętnie przy star-
szej pani. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
38427g.

Małżeństwo studenckie —
oczekujące dziecka, człon-
kowie SM, poszukuje po-
kój. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38458g.

Oddam w dzierżawę par-
ter willi. Tel. 33-08-17.
38379g

Nieruchomości

Sprzedam nowy dom je-
dnorodzinny w Lesznie,
ul. Jachowoskiego 63. In-
formację, ul. Grunwaldz-
ka 109 m. 6, Kozłowska.
1408p

Działkę budowlaną w Le-
sznie sprzedam. Sonot,
tel. 51-53-58. 38115g

Poszukuję! Sprzedam
dom 5 pokoi, kuchnia, ła-
zienka, centralne, budy-
nek gospodarczy, garaż,
nad garażem pokój, ku-
chenka, ogród 1200 m². Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1348p.

Gospodarstwo 12 ha, dam
w dzierżawę. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1386p.

Dom czynszowy — wolne
komfortowe mieszkanie
właściciela, garaż z war-
stacją — centrum Gnie-
zna, sprzedam. Poznań,
tel. 32-02-02. 1382p

Wiejski lub gospodarczy
domek kupię, możliwość
zamiany mieszkania w
mieście w/wódzkiem. —
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1387p.

Dom piętrowy — sprze-
dam. 64-100 Leszno, Wolni-
ska 6, Henryk Smok.
1335p

Sprzedam domek, wolne
mieszkanie, ogród, śród-
mieście. Informację: ul.
Bosa 17, godz. 16-18.
38320g

Sprzedam dom jednorod-
zinny wraz z działką 0,5
ha, położony przy przy-
stanku autobusowym. Ka-
tarzyna, ul. Kościelna 9,
woj. leszczyński. 38333g

Działkę pod dom bliźni-
aczy Poznań kupię. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 38335g.

Parcele budowlana, uzb-
rona pod dom bliźniaczy.
Solecz. Jeżyce, Grunwald-
kowie. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38371g.

Sprzedam dom, 4.000 m²
ogrodu w Zgierzynie.
Wiadomość: Jan Wojcie-
chowski, Szczępanow-
20, poczta Ostrołęk, gmi-
na Szamotuły. 38378g

Domek jednorodzinny —
przebudowa Poznań kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38402g.

Ogródek działkowy, mu-
rowana altana „Ławica”,
ostapie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38406g.

Dom w stanie surowym
w Gnieźnie, plinie prze-
budowania, a także w ca-
łości, w Gnieźnie, ul. Chro-
brego 84 m.
15, w godz. popołudnio-
wych. 38457g

Parcele budowlana w Pu-
szkowie, w pobliżu
szpitala — sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38164g.

Kupię pracowniczy ogró-
dek działkowy w okolicy
Kobyłkowskiej lub Miniko-
wo. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 38186g.

Dom jednorodzinny, kom-
fortowy — sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 38158g.

Sprzedam dom piętrowy
z ogródkiem i domkiem
gospodarczym, parter, 3
pokoje z wygodami, wol-
ne, potrzebne M-2 w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38300g

Sprzedam dom, ogród
3500 m², nadające się na
ogrodnictwo. Wiadomość:
Przeźmierowo, Graniczna
6a, od godz. 14. 38318g

Dom piętrowy w Pozna-
niu, z wolnym mieszka-
niem, okazujnie sprze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 38320g

Wzajem w dzierżawę dział-
kę z małym pomieszcze-
niem, blisko Poznania.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 38417g.

Zguby

Dnia 24 października na
trasie plac Wolności —
Koscielna pozostawiono w
Fiacie koloru białego —
taksi plastikową torbę z
zawartością: beret i kol-
nier z norek. Uczelisko
kierowcy proszę o zwrot
za wynagrodzeniem, tel.
20-53-57. 38449g

Zgubiono prawo jazdy ka-
tegorii C N-321/77 na na-
zwisko Jan Puchalski, za-
mieszkały Cichałowa 32,
gmina Nowy Tomyśl. 1409p

Różne

Fliski, drobne roboty mu-
rarsko-posadzarskie wy-
konuje Zdzisław, Pogoda-
na 90 m. 7. Zgłoszenia pi-
semne. 38424g

Wykonuje rysunki techn-
iczne. Ul. Dzierżyńskiego
98 m. 9, Krawczyk —
godz. 16-18. 38749g

Ukladowanie, lakierowa-
nie, podłogi, parkietów,
układanie wykładzin. Pu-
zycki, tel. 66-59-45. 38483g

Transport towarów, zwir
z wykupem K. Frankle-
wicz, tel. 715-31. 38442g

Przewozy — specjalność
przeprowadzki. Kamiński,
Dąbrowskiego 69, telefon
436-31. 38585g

Parkiety bezpyłowo cy-
kliznuje, lakieruje Zakład
Usługowy, Zygmun Koe-
nis, tel. 647-79. 38642g

Naprawa lodówek, odku-
rzaczy, pralek itp. Os. Pia-
stowskie 99 — Łukaszew-
ski. 38804g

Automobilisci! Okretowy
mi, bezkonkurencyjnymi
antykorozyjnymi farba-
mi, wybitnie odpornymi
na sól wodę dwiema war-
stwami różnokolorowymi
pedziłem konserwuję po-
dwozia. Malowanie pe-
dziłem podnosi wybitnie
jakość konserwacji bo ty-
ko farba warta pedziłem
posiada wybitną przy-
czepność. Konserwujemy
po zdjęciu tapicerki —
drzwi

**CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ
NOWOCZESNEGO AUTOBUSU
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ?**

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu**

**UMOŻLIWIA ZDOBYCIE
TEGO ATRAKCYJNEGO ZAWODU.**

- Szkolenie trwa 5 miesięcy.
- Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy.
- W okresie szkolenia kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 22 do 35 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- mieszkanie na terenie m. Poznania.

**INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRYJMUJE
Dział Spraw Osobowych WPK Poznań, ul. Głogowska 131,
telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.**

3377-K1

Praca

Do szycia blustonoszy —
przyjmę. Pracownia Gor-
setów, Gołębia 17. 38732g

Elektromechanik, przy-
jmę pracę na pół etatu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 38833g

Przyjmę pracę na pra-
cach lub wtryskarkach
wraz z ustawianiem przy-
rządów, z mieszkaniem
lub bez. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 38833g

Kupno

Małe pianino w dobrym
stanie kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dia
39564g.

Spzedaż

Nowe opony do Merce-
desa 175 X 14 — 5 sztuk
sprzedam. Tel. 508-54.
39571g

Sprzedam jadalnię orzech
kaukaski, wysoki polski
oraz inne meble, tel.
535-78 godz. 9-15. 38517g

Futro meskie tchórz, kol-
nier wydra, tel. 473-80.
38561g

Futro mierzuski nowe
biało-czarne oraz kożuch
damski, krótki, używany
sprzedam, tel. 53-25-14
godz. 18-20. 38575g

Sprzedam złoty męski ze
garek z bransoletą, próba
983, śliczny wyrób, kom-
plety posrebrzanych sztu-
ców. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia 38560g.

Drzwi tylne prawe Wart-
burga 353, wał korbowy
do regeneracji Syreny 105
sprzedam, tel. 450-62 od
godz. 15. 38577g

Wialnie i młockarnie sze-
rokokomłotną w dobrym
stanie pilnie sprzedam.
Kornik, Staszica 18d m.
35. 38578g

MZ SE 250 sprzedam. Wo-
szak, Długa Goślina 62.
38606g

Sax alt sprzedam, Scem,
Buczka 1 m. 15. 38610g

Futro białe z łapek
Karakulowych oraz beret
i szal z popielatych norek
sprzedam. Swarzędz, tel.
482, kierunkowy 137. 38611g

Samochody

Star topnisk uniwersalny
sprzedam. Zagań Bolesła-
wa Kędzierzawego 14.
2502-K2

Sprzedam samochód War-
szawę M-20 w dobrym sta-
nie. Jan Olsztyński, 63-014
Murzynowo Kościelne,
woj. poznański. 38513g

Skoda 100S LUX, 1973 rok
sprzedam. Os. Lecha 104
m. 8, od godz. 16-18.
38480g

Warszawę M-20 sprzedam.
Poznań — Junikowo, ul.
Wołczyńska 41. 38582g

Lokale

Sprzedam mieszkanie włas-
nościowe M-3 na Os. Pla-
stowskim. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
38846g.

Zamienię 3 pokoje, kom-
fortowe, c.o., i ptr.
Ostrów Wlkp. na mniej-
sze w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 38492g.

Przyjmę panienkę pracu-
jącą na wspólny pokój
tel. 405-89. 38496g

Kupię, wydzierżawię war-
stat ślusarski - mechanik
czny od nowego roku, tel.
585-17. 38518g

Poszukuję kawalerki, tel.
588-73. 38525g

Pilnie kupię mieszkanie
własnościowe M-2. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 38570g.

Małżeństwo z dzieckiem
wynajmie pokój z wygo-
dami, cena obojętna. Plat-
na mieszkanie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 38593g.

Nieruchomości

Sprzedam domek jednorod-
zinny do zamieszkania
lecz niewykończony w
dzielnicy Górczyn-Swierz-
czewo, w rozliczeniu mo-
że być M-4, własnościowe.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 38488g.

Kupię dom lub pół bliź-
niaczego w stanie surow-
ym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
38503g.

Dom piętrowy wolnostoja-
cy z działką 0,46 ha w
stanie surowym, budynek
gospodarczy 20 km od Po-
znania sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 38587g.

Parcele pod niską zabudo-
wę (Stareleka) pilnie
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dia
38580g.

Dom w Poznaniu sprze-
dam. Wolne mieszkanie —
pokój z kuchnią. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 38581g.

Działkę rekreacyjną 5000
m² leśną zamienię na sa-
mochód. sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 38588g.

20 km od Poznania sprze-
dam dom mieszkalny z o-
grodem 4800 m² siła, świa-
tło, woda, komunikacja
PKS i PKP na miejscu.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dia 38595g.

Dom jednorodzinny, 4000
m² ogrodu w Lesznie
sprzedam. Wiadomość:
Leszno, Święciechowska
55. 38600g

Dom jednorodzinny w
Złotnikach koło Poznania
komunikacja podmiejska,
pilnie sprzedam, tel.
66-50-27 wewn. 19. 38601g

Kupię działkę w Poznaniu
okolic Winograd. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 38487g.

Sprzedam działkę budowl-
aną 700 m² zagospodaro-
waną przy granicy Pozna-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 38612g.

Różne

Garaż oddam, ul. Zegoc-
kiego 16. 38510g

KOMUNIKAT

**WIELKOPOLSKIEJ
GRY LICZBOWEJ
„KOZIOŁEK”**

W dniu 30 października
1977 r. w 1069 grze odbyły
się dwa losowania.

W losowaniu I
stwierdzono:

— wygrane III stopnia
po 233, — zł
— wygrane IV stopnia
po 16, — zł

W losowaniu II
stwierdzono:

— wygrane II stopnia
po 9.440, — zł
— wygrane III stopnia
po 70, — zł
— wygrane IV stopnia
po 7, — zł

Ponadto wylosowano
końcówki banderoli po:
5.000, — 2.500, — i 500, — zł,
o czym wyerywający zosta-
ni zawiadomieni pocztą.

Wysokość powyższych
wygranych może ulec
zmianie na skutek ewen-
tualnych reklamacji.

Kolejne podwójne loso-
wanie gry odbędzie się w
dniu 6 listopada 1977 r.
w Gnieźnie na placu 21
Stycznia o godzinie 12.

Podwójne zakłady — to
podwójna szansa wygra-
nia w „KOZIOŁEKACH”!
3931-K1

Pracownicy poszukiwani

Kobiety i mężczyźni do pracy w przetwórstwie
rybnym — przyjmie

Wielkopolska Przetwórcza

Spółdzielnia Pracy w Poznaniu.

Praca akordowa na 1 zmianę.

Warunki pracy wg siatki płac.

Zgłoszenia w biurze Spółdzielni w Poznaniu,
ul. Nowowiejskiego 13/15. 3852-K1

**Zakład Remontowy Sprzętu Przeladunkowego
PSK w Poznaniu, ul. Spichrzowa nr 37 —
załatwni niezwłocznie:**

— mechaników napraw pojazdów

samochodowych,

— ślusarzy remontowych.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem
Zakładu — telefon 33-39-11. 3869-K1

**Spółdzielnia Inwalidów XX-lecia PRL w Po-
znaniu, ul. Sowińskiego 39 budynek 14, zatrudni
inwalidów posiadających aktualne orzeczenie
KIZ — na następujących stanowiskach:**

— sekretarki,

— palaczy,

— robotników magazynowych,

— wyłaczarkowych,

— sprzątaczk.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje komórka za-
trudnienia Spółdzielni. 3926-K1

† Dnia 30 października 1977 r. zakończył swój
pracowity żywot w wieku 73 lat, nasz uko-
chany ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

FRANCISZEK BRASZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

39575g

† Dnia 31 października 1977 r. zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach, namaszczony
olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

ZDZISŁAW DESPERAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Łukaszczyka 36 m. 2.

dawniej Marcinkowskiego 21 m. 23. 39583g

† Dnia 29 października 1977 roku po długich
ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu po
pracowitym życiu nasz najdroższy mąż, kocha-
ny i troskliwy ojciec, teść, dziadek, szwagier
i wujek, przeżywszy 70 lat, sp.

ANTONI KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 119 m. 12. 39563g

† Dnia 30 października 1977 r. zmarł po cięż-
kich cierpieniach, sp.

ANTONI PRUSAKIEWICZ

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzi-
nie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Ul. Stęszewska 41 m. 3. 39576g

ANTONI SIEKIERSKI

założyciel, członek Zarządu byłych Zakładów
Chemicznych „Asepta” w Pabiedziskach.
Za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką
Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę
i zasłużonego członka Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 listopa-
da 1977 r. o godz. 15 na cmentarzu w Pabiedziskach.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie
składają

Rada Spółdzielni — Zarząd — POP PZPR
Rada Zakładowa — koleżanki i koledzy
Chemicznej Spółdzielni Pracy „Synteza”

Dnia 29 października 1977 r. zmarł po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach mój syn i brat

JÓZEF STRÓŻYK

lat 41

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pograżony

ojciec z córką

Ul. Łazurowa 16 m. 25,
dawniej Włocławska 1. 39574g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 paź-
dziernika 1977 r. zmarła moja kochana sio-
stra, nasza ciocia, sp.

MARTA MAJEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

siostra z rodziną

Ul. Chociszewskiego 37 a m. 5. 39580g

† Dnia 30 października 1977 roku zmarł nagle
w wieku 62 lat, ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek

FRANCISZEK MAGDZIARZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Gdańska 8 m. 16. 39577g

† Dnia 29 października 1977 r. zasnęła w Bogu,
po ciężkiej chorobie, przeżywszy 61 lat, na-
sza najukochańsza matka, teściowa, bratowa
i babcia, sp.

LEOKADIA URBANOWICZ

z domu Bartkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godzi-
nie 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Palacza 111. 39569g

† Dnia 29 października 1977 r. odszedł od nas
na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie,
namaszczony olejami św., mój najukochań-
szy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżyw-
szy lat 67, sp.

WALENTY SCHUMACHER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Koscińskiego 3 m. 8. 39600g

† Dnia 29 października 1977 r. odszedł od nas
na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie,
drogi mąż, kochany ojciec i dziadzius, przeżyw-
szy lat 64, sp.

WŁADYSŁAW KANIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzi-
nie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżone

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Łódzka 10 a m. 2. 39587g

JAN SKRZYPCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 bm. o godzi-
nie 14.30 na cmentarzu przy kościele św. Mar-
cyna w Swarzędzu.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Swarzędz, Cieszkowskiego 9 m. 11. 39583g

† Dnia 30 października 1977 r. zmarła po krótkich
lecz ciężkich cierpieniach, moja kocha-
na żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 64, sp.

JANINA GUROWSKA

z domu Łaszczyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Jesienna 26 m. 12. 39589g

† Dnia 31 października 1977 r. zmarł w 102 ro-
ku życia, opatrzony Sakramentami św., mój
najdroższy ojciec, ukochany teść i dziadzius,
sp.

LUDWIK KLATT

emerytowany asesor DOKP Poznań, założyciel
i honorowy prezes polskiego Tow. Śpiewaczego
„Lutnia”, powstałego w roku 1901 w Bremie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pograżeni

syn, synowa i rodzina

Puszczykowo, ul. Kosynierów 31. 39599g

mgr JAN MOGILNICKI

porucznik kampanii wrześniowej 1939 r., jeniec
oflagu Woldenberg, emerytowany nauczyciel
Technikum Łączności, długoletni pedagog
i działacz na niwie wychowania
fizycznego młodzieży.

Uroczystości żałobne odbędą się w środę,
2 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżeni w głębokim smutku

żona, córka, siostra z mężem i brat

39594g

ANASTAZJA CHRZANOWA

z domu Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamia w smutku pograżona

rodzina

39568g

† Dnia 30 października 1977 r. zmarł po dłu-
giej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy 69 lat, mój najuko-
chańszy mąż, zięć, brat i wujek, sp.

FLORIAN REDMER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzi-
nie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Małeckiego 14 m. 16. 39597g

S. + P.

z MALINOWSKICH

STANISŁAWA CEGLEWSKA

zasnęła w Bogu dnia 31 października 1977 roku,
żyła lat 89.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm. o godzi-
nie 11 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia
w głębokiej żałobie pograżona

córka

Os. Rzeczypospolitej 45 m. 7. 39584g

† Dnia 31 października 1977 r. zakończyła swój
pracowity i pełen poświęcenia żywot, opa-
trzona Sakramentami św., nasza najukochańsza
i niezapomniana matka, teściowa, babcia, szwa-
gierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy 82 lata, sp.

KATARZYNA MIKSIEWICZ

I-voto Kubasik

LISTOPAD
2
Środa
Słońce: 6.49—16.22

Bogdana,
Bożydara

TEATRY

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”.
POLSKI — g. 19 „Derby w pałacu”.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Sędzia z Teksasu” (USA 18 l.), g. 12.30 „Policja dziękuję” (wł. 18 l.), g. 17.30, 20 „Twarzą w twarz” (szw. 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15 „Tajemnica” (fr. 15 l.), g. 17.30, 20 „Intryga rodzinna” (USA 15 l.).
„APOLLO” — g. 10, 12.30, 15 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Lokator” (fr. 18 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Transamerican-Express” (USA 15 l.).

GONG — g. 14, 16 „Wilk morsk” (rum. b.o.), g. 18, 20 „Ostatni pociąg z Gun Hill” (USA 15 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Z pod niesionym czołem” (USA 15 l.).

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Dziewczyna od dziecka” (wł. 15 l.), g. 20.15 „Kozłóg” (bulg. 18 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Nie-wiarna żona” (fr. 18 l.).

MINIATURA — g. 15.30, 17 „Colargol na dzikim zachodzie” (pol. b.o.), g. 18.30 „Ojciec chrzestny II” (USA 18 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17, 19 „Piętro wyżej” (pol. 12 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Mistrz rewolweru” (USA 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 „Pociski z Hongkongu” (fr. 12 l.), g. 18, 20 „Szarada” (pol. 18 l.).

RUSALKI (Szwarcz) — g. 15 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 17, 19.30 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Roztargniony” (fr. b.o.), g. 19.30 „Miłość i anarchia” (wł. 18 l.).

WARTA — g. 10, 12, 20 „Śmierć prezydenta” (pol. 12 l.), g. 12.30, 17.30 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowi) — g. 14.15, 16.30, 18.45 „Kocha albo rzuć” (pol. b.o.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cenny depozyt” (fr. 12 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Rumunia — Wybrzeże”.

ZOO — ul. Karczowa 1 ul. Zwierzyniecka od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dzieci — ul. Szpitalna 27/33.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 60-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-33; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-55; Lubon, tel. 120-399; Szwarcz, tel. 369 1 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 42, dyżurujący lekarz psychiatryczny, psycholog, porady prawne, głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki: tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142 Główna 92, Dzierżyńskiego 349 Mickiewicza 22, Kórnicka 24 Słowiańska Starolecka 1, Głogowska 107/109, ul. Powstańców Wlkp. 2 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muz.); 9.25 „Cwierzuta czy osemka?”; 9.25 „Jesienne liście” — Nat King Cole i Feliks King; 9.30 Opolskie propozycje muz.; 9.45 Muzyczne wycinanki — Pod hale; 10.08 Tańce z oper rosyjskich i radzieckich; 10.30 „Dzieje jednego pociągu” — fragm. pow.; 10.45 Zespoły wokalne; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Muzyka polskiej melodii; 11.30 Głos na muz. antenie; 13 U przyjaciół; 13.05 „Jesienne liście” — F. Sinatra i Kwartet O. Petersona; 13.15 Koncert żywych; 13.35 Muzyka ludowa w oprac. artystycznym; 13.55 Aktualności kulturalne; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Transm. z Zabrza II połowy meczu piłkarskiego o puchar UEFA Górnik Zabrze — Aston Villa; 19.15 Melodie i piosenki sprzed lat; 19.40 Koncert dnia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.20 Koncert chopinowski z nagran. Dinu Lipatiego; 20.50 Transm. z Eindhoven II połowy meczu piłkarskiego o puchar UEFA: PSV Eindhoven — Widzew Łódź; 21.55 Muzyka; 22.23 „Jesienne liście” — J. Greco i P. Desmond; 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje — Twórcza reformacja — M. Luter; 22.45 Muz. kącik wspomnień; 23 Minut dzień; 23.15 WOSPR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą — utwory Sergiusza Rachmanina i Jana Sibeliusa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77 — aud. Studia Miodych; 9.40 S. Moniuszko — I Kwartet smyczkowy; 10 „Zabytki Warszawy” — „Grób Nieznajomy Zolnierza”; 10.30 Pianista S. Askenazy gra 3 Pieśni bez słów Mendelssohna; 10.40 „Zdobywanie drugiego dyplomu”; 11 Konc. muz. operowej — W. A. Mozart, G. Donizetti, G. Puccini; 11.35 Polskie i zagraniczne ballady ludowe 12.05 Czas do-

brych gospodarzy; 12.25 „Zaufanie” — opow.; 12.45 Śpiewa Chor Męski „Cantilena” pod dyr. E. Kajdasza; 13 Dla kl. I i II (jęz. polski); 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Aktorzy i piosenka; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Muzyka Bacha; 15.30 Studio Plus — program dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Główna klasyczna i jej mistrzowie — J. Williams gra wszystkie utwory lutniowe Bacha — suita a-moll; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Śladami andyjskiego fletu; 17.20 Teatr PR — Teatr Sensacji; „Śmierć cyzba przed oknem”; 18.33 M. Ravel: Introdukcja i allegro; 18.30 Echa dnia; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa; 19 Muzyka K. Szymanowskiego; 19.15 Trzy fragmenty z poematów J. Kasprzowicza; 2. II Konc. na skrzypce i ork. op. 61 — Ork. Bamberger Symphoniker — dyr. J. Krenz; 19.45 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Choroby społeczne nadal groźne; 20.30 Muzyka ze starych płyt; 1. W. A. Mozarta; 2. Ludwiga van Beethovena; 21.00 Publicystyka międzynarodowa; 22 Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkice do portretu — Francisca Pongcia; 22.30 Magazyn Studen-

ki; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 W. A. Mozart: Divertimento B-dur KV 137.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 21.20, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na tematy Zielńskiego; 8.30 Co kto lubi; 9 „Tylko dla orłów” — odc. pow.; 9.10 Z muzyki archiwum Mosfilmu; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Piosenki J. Brahmsa; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton II Złoty rodzinny; 11.30 Słynne duety jazzowe; 12.25 Za kierownicą; 13 Ludzka przystojność — o poezji Ilyyasa; 13.20 Bardzo smutna bossa nova; 13.30 Muzyka pocztowa z Tallina; 13.50 „Komisja” — odc. pow.; 14 Ludwika Beethovena opera omnia; 15.10 Organowe solo; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 „Indianka” — gra Gato Barbieriego; 16 Rozsługujemy piosenki; 16.20 Genealogia standardu; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Nim powstanie dzieło — niechętnie zwierzenia; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dż. z Paryża; 19 „Syberia” — pow.; 19.35 W. A. Mozart: „Idomeneo, król Krety”; 19.50 „Tylko dla orłów” — odc. pow.; 20 „Czas Wielkiej Rewolucji”; 20.30 Na poboczu wielkiej polityki; 20.50

Nastroje, zwierzenia, rytmy; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Modern Jazz Quartet; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wiersze E. Jędruszkiewicz; 23.05 Orlando di Lasso; „Missa pro defunctis”; 23.50 Śpiewają Nowi Singers.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 10 dla kl. VII (geografia); 10.30 L. v. Beethoven: 9 sonata A-dur; 11 Dla kl. III lic. (jęz. polski); 11.20 Dla szkół średnich (jęz. polski); „Tu Olimpiada”; 11.30 M. Callas w duecie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyt; 13 Dla kl. V (historia); „Niby owce strzyżone do gołej skóry”; 13.30 Naukowcy — rolnikom; 13.45 Chwila muzyki; 13.50 Dla kl. I lic. (jęz. polski); „Mit — sacrum — historia”; 14.45 Tygodnik Kulturalny; 15.25 „Metra książek w każdym domu”; 15.40 Najciekawsze moim zdaniem; 16.05 Muz. staropolska 16.25 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących; 16.40 „Słuchacz pisał — my odpowiadamy”; 16.50 Radioexpress; 17 Kwadrans z włoską piosenką; 17.15 Dwa kwadransy poezji; 17.40 Z taśmoteki spikera; 17.50 Laureaci konkursu (opowiadania); 18.10 Poznańscy soliści; 18.25

Patent na papierze; 18.40 W trosce o słowo i treść; „Jak cię słyszą tak cię piszą”; 19 Ekonomia na co dzień; 19.15 Jęz. hiszpański; 19.30 Studio Stereo zaprasza (ogólnop.); 21.45 Willis Conover; 22.15 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących; „Człowiek renesansu”; 22.30 Studium wiedzy polityczno-społecznej; „Stare i nowe konflikty Czarnie Afryki”; 22.45 Śpiewa R. Flack.

Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM I: 7.30 — Wspólne posiedzenie KPZR i Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFRR (transmisja z Moskwy); 10.30 — „Droga przez mekko”, odc. 1 pt. „Siostry” — radz film fab. (kol.); 12.30 — Antena; 15 — NURT „Klasy łączące”; 15.35 — „Obiektyw”; 15.55 — Dziennik (kol.); 16.05 — Telewizyjny Klub Seniora; 16.30 — „Entleczek — Słowniczek”; 16.55 — Uroczysty koncert — transm. z Moskwy; 18.10 — Studio Sport (kol.); 18.50 — Losowanie Małego Lotka; 19 — Dobra noc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Coś za coś” — film fab. prod. TP (kol.); 21.40 — Interstudio;

22.20 — Studio Sport; 23.15 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.30 — Język francuski. I. 1 — Kurs podstawowy; 16.25 — Na końcu języka pt. „Język przyjaciół”. Popularyzacja form i metod nauczania języka rosyjskiego w Polsce (kol.); 16.50 — „Ekspress Moskwa — Władysław tok”. Popularyzacja najdłuższej na świecie linii kolejowej, jej znaczenie gospodarcze i komunikacyjne (kol.); 17.30 — Kino filmów animowanych (kol.); „Opowieść o Janie” — prod. rum.; „Pasażer drugiej klasy” — prod. jugos.; „Ge-neza” — prod. rum.; 18.10 — „Skrzydła” — w programie m. in. kalendarze lotów kosmicznych i trening spadochroniarzy; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Do brzości dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.); 21.30 — Wokół stadionów (kol.); 21.40 — Afryka bez maski — Skok na wyspę. Prezentacja wysp świętego Tomasza i Książęcej, które były miejscem zyski dla kolonii portugalskich (kol.); 22.10 — „Licytacja” — teleturyni na tematy muzyczne (kol.); 22.55 — NURT — „Istota stosunków produkcji w kapitalizmie i socjalizmie”. Wykład prof. Janusza Górskiego.

Na prawo most na lewo tunel

Tuż po wojnie, wokół zburzonych mostów na Wiśle zebrała się garska tych, którzy potrafili zrobić coś z niczego. Mosty odbudowane na Wiśle stoją, śpiewano o nich piosenki, a oni rozmakowali się w tej robocie. Ponieważ w Płocku założyli pierwszą bazę tam właśnie powstało Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych.

Dzisiaj ma ono oddziały w Gdańsku, Teżewie, Warszawie, Włocławku, Łodzi i od dwóch lat w Poznaniu. Nad Wartą, pracującą wszakże od kilkunastu lat i właściwie prawie wszystkie obiekty inżynierskie — mosty, wiadukty, estakady i tunele są ich dziełem.

Pobudowali Rondo Kopernika, wiadukty na zachodnim odcinku trasy E-8, estakadę na Ratajach, wszystkie obiekty na trasie Katowickiej (z wyjątkiem wiaduktu we Frawoniu). Są na trasie Łabsko-Welekiej, gdzie zrobili dwa podziemne przejścia dla pieszych, a tunel tramwajowo-pieszny zamierzają skończyć w przyszłym roku. Założyli też kładkę nad torami kolejowymi na Dębie, z pozoru drobiazg w rzeczywistości wielkie udogodnienie dla mieszkańców tego rejonu.

Płockie z nazwy, poznańskie z sentymentu i praktyki przedsiębiorstwo wraść codzienną pracą w miasto nad Wartą. Czasem wręcz dosłownie. Mieści się na przykład w starym baraku, który ongiś służył jako zaplecze, gdy przetrzymali most przez Wartę. W 1976 roku zaczęli ich tutaj 80; teraz kadra przedsiębiorstwa to 200 specjalistów, tych wyszłych na przesłuch i tych, którzy nieraz tracą odczech po kilku godzinach pracy pod wodą. Tych ostatnich jest już mniej, bo coraz częściej w uciążliwych dla zdrowia pracach wyręcza ich sprzęt, na przykład wiertnice do pali wielośrednicowych, które eliminują pracę w tzw. kesonach. Przypomina ona pracę nurków. Wymaga pięknego zdrowia, wytrzymałości i cierpliwości. Pośpiech w robotach mostowych zresztą nie istnieje; bo mściłoby się awaria.

Są więc to prace długotrwałe i żmudne. Bo przecież najpierw geolodzy muszą precyzyjnie określić co „w gruncie siedzi” i ile on wytrzyma. Jeśli niewiele, trzeba wdrzeć się weń głęboko, nieraz i 30 metrów. Jeden ze starszych powiedział: „Dajcie mi punkt oparcia, a podniosę ziemię”. Most musi unieść „nieco” mniej, ale punkt oparcia to nic innego jak fundament. Rzeki tu przysparzają najwięcej kłopotów. Najlepsze jest podłoża skaliste, ale skał w Wielkopolsce nie ma. Więc trzeba je zastąpić strugami betonu, by cały obiekt należycie osadzić. Reszta — to już właściwie „normalka”, do chwili, gdy opuszczają obiekt, na którym pozostaje tylko położenie wierzchniej warstwy bitumicznej.

Kilka słów o najlepszych pracownikach. Włodzisław Sawczuk, brygadzieta, ponad dwadzieścia lat pracuje przy mostach, bardzo dobry cieśla, specjalista od konstrukcji nośnych. Jerzy Kotowski — ten wyrósł w poznańskim oddziale PPRM, zaczynał od budowy estakady w Zegrzu. W to, co mówi Zygmunta Ziętek nieraz z zainteresowaniem wsłuchują się inżynierowie. Lata praktyki i kierowania brygadą zbrojarzy sprawiły, iż każdy techniczny rysunek pod jego okiem nabiera stalowych realiów. Oni to, i ich koledzy, wysoko cenia sobie Bogdaną Niedzielską, która kilkanaście lat temu zaczynała jako spawacz, potem została magazy-nierem, ukończyła wieczorową szkołę średnią, a teraz jest kierownikiem działu zaopatrzenia. Ile niekiedy zależy od jego zapobiegliwości wie najlepiej tylko garska wtajemniczonych.

Są ludźmi, którzy spełniają służebną rolę wobec drogowców. Dzisiaj są na Ratajach. Gołecinie, północnej obwodnicy Poznania, w Zielonej Górze. Jutro będą tam, gdzie projektant z geodezyjnego podkładu wyczyta, że na trasie drogowców pojawia się rzeka lub tor kolejowy. Przyjdą, nabrają się i zostanie ro nich coś niezauważalnego, wtopionego w drogę, która skróci podróżowanie.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

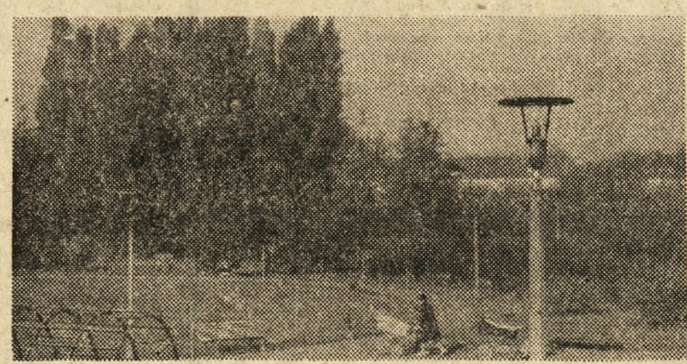
Od dzisiaj modernizacja torowiska na Winogradach

W sobotę przywrócono normalną komunikację tramwajową do pętli na Starolecie oraz na odcinku ul. Dzierżyńskiego od ul. Hetmańskiej do HCP. Na obu tych trasach skończyły się więc roboty modernizacyjne i duże kłopoty pasażerów. Jednocześnie przedłużono linię nr 4 z ul. Lampego do pętli przy Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych, o którym to za-mierzeniu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego informowaliśmy niedawno. Tym samym Winogrady otrzymały połączenie tramwajowe z Ratajami.

Brygady WPK nie mają jednak długiego odpoczynku. Już dzisiaj w nocy rozpocznie się kolejne ważne przedsięwzięcie. Przystępuje się do modernizacji układu torowego na Winogradach. Jest on bowiem przestarzały i nie przygotowany do przyjęcia nowoczesnego taboru (takiego, jaki stosowany jest na liniach nr 3 i 6), który niebawem planuje się tam skierować. Wymienione więc zostanie torowisko i poszerzy się międzytorze na trasie od ul. Murawa do al. Wielkopolskiej. Zadanie to obliczone jest na kilka miesięcy, a pierwszy etap przewiduje prace od ul. Murawa do Pszennej. Dla ich usprawnienia, część robót wykonywana będzie nocą.

Od czwartku przewiduje się w związku z tym zmiany w ruchu tramwajowym na Winogradach, o czym poinformuje komunikat WPK. (bcp)

Świadectwa wandalizmu



Dziesiątki takich okaleczonych lamp, z porzucanymi kloszami i żarówkami nie świecą w poznańskim Parku im. Adama Wodczki (na zdjęciu). Wiele innych, na przykład na trasie E-8 czy też w parku na Cytadeli spotkał podobny los. Jest to jedna z przyczyn opóźnienia się modernizacji oświetlenia ulicznego w Poznaniu.

(ask)
Fot. — H. Kamza

echa naszych publikacji

Będzie postój taksówek

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej na łamach „Głosu” 25 sierpnia br., w sprawie zlokalizowania postoju taksówek w pobliżu Poznańskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego na ul. Przemysłowej — Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego poinformował, że we wspomnianym punkcie przeprowadzono — wspólnie z przedstawicielem Międzywojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług — wizję lokalną. W pełni potwierdziła ona konieczność ustanowienia w tym rejonie postoju taksówek. Wydział wydał zatem polecenie Zarządowi Dróg i Mostów ustawienia na ul. Niedziałkowskiej, przy skrzyżowaniu z ul. Przemysłową (obok głównego wejścia na teren PZO) odpowiedniego znaku. (na)

Nad grobami bliskich

Ranna mgła opada powoli. Rosa na nagrobkach przypomina kulające się po policzku łyż. Starsza kobieta w zamyśleniu grabi darń. Zgarnia zmoknięte liście powoli, tak jak ongiś gładziła włosy syna.

Cmentarz na Miłostowie jest duży. Kto nie był tu rok, czy dwa, stoi teraz zakłopotany, nie mogąc odnaleźć grobu, który chce odwiedzić. Grobów przybyło od ubiegłorocznego Dnia Zmarłych. Głiniaste kopce przykryte są świeżymi wiankami i obręczami winicy, przy których jak z bólu poskręcały się żałobne szarfy. Płomień znicza drga na wietrze, strzela w górę, jeszcze zatrępczo nerwowo i zgłośnie nagle jak życie.

Ma ono swoje prawa. Przy wejściu na miłostowski cmentarz ludzie zatrzymują się przed stoiskiem, na którym sprzedaje się odpustowe pierśki. Na całej długości chodnika, naprzeciw wejścia, wystawili towary sprzedawcy kwiatów, zniczy, wieńców. „Spolem” przygotowało buket z kielbaskami, napojami i pieczywem. Funkcjonariusze MO rozmieszczają przybywające samochody, których kierowcy najchętniej zaparkowaliby wozy tuż przy wejściu. Autobusy WPK przybywają tu zatłoczone z placu Bernardyńskiego, zabierając po drodze wszystkich, którzy jeszcze wciąż się żałują.

Na poznańskiej Cytadeli ci są i spój. Rano ludzi nie-

wiele, byli tu wcześniej. W piątek przybyła grupa dzieci z pobliskiego przedszkola. Dzwigali pęki chryzantem większe niż one same i wstykiemu się dziwiły. Płatoty się ręce w rekawkach na tasiemkach, małeńkie grabki uformowały z boku kopczyk zmokniętych liści. Gdy te szkraby dorosną poją, dlaczego tu przychodzą i że nie była to zwyczajna wycieczka i spacer.

Od ul. Przybyszewskiego do cmentarza na Junikowie przez cały dzień płynął potok pojazdów. Każdy się spieszył. Samochody zmierzwały tam niecodziennym śladem; kiedy nie było to niebezpieczne mieliznami przykryłi oczy. Największy kłopot był z parkowaniem. Na każdym wolnym skrawku ustawiano samochody. We wszystkim, co niebiedę tego dnia poznanicy mogli zaopatrzyć się przed cmentarzem. Było tych kupujących wiału, bowiem nie chcieli się cisnąć z pakunkami w zatłoczonych tramwajach.

Podobnie było na Górczy-nie, gdzie jak co roku zaciąg nięto warty przed grobami powstańców wielkopolskich.

Wizjonerem na grobach roz-blysty nowe świeczki i znicze. Kto nie spieszył się do domu zatrzymał się w zadumie, bo taki górczyński cmentarz to widok niezwykły. Do-wód pamięci o tych, którzy opuścili nas tak niespodziewa-nie i o tych, którzy z życia uczynili ofiarę. (ask)

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

● Idąc ulicą Dąbrowskiego zauważyłem, że rosnącym tam drzewom grozi zniszczenie. Założono bowiem na nich grube metalowe obręcze, które w miarę wzrostu drzewa będą wciskały się w korę — pisze S. Sz.

Zarząd Zieleni Miejskiej usunie obręcze z drzew rosnących na ul. Dąbrowskiego na odcinku od ul. Polnej do ul. Botanicznej. (2534)

● W sprawie nieoświetlonej ulicy „Mysłskiej” zwrócili się do nas mieszkańcy Komornik, którzy proszą o zlikwidowanie napaści-czych ciemności i umożliwienie bezpiecznego powrotu do domu.

Zakład Energetyczny — Poznań powiadomił rejon Szamotuły o panujących ciemnościach w Komornikach. (2534)

● Brudno jest w naszym podwórzu. Leżą na nim stopy żużli. Obudowane miejsce przeznaczone

na żuźel pełne jest skamieniałego popiołu z poprzedniego sezonu ogrzewczego — piszą mieszkańcy z ul. Powstańczej 9-15.

Kierownik Kółkowni Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej H. Cegielski poinformował nas, że żuźel w najbliższych dniach będzie wywieziony, a podwórce uporządkowane. (3876)

● Od dłuższego czasu lokal gastronomiczny „Frykas” przy ul. Czerwonej Armii 73 ma nieczynną ubikację. Prosimy o spowodowanie otwarcia ubikacji, co pomoże w zlikwidowaniu obecnego zanieczyszczenia naszej posesji — pisze administracja domu.

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Spolem” — Zakład Barów, Stołówek i Garmateryi poinformował nas, że ubikację otworzą. Sytuacja radykalnie poprawi się z chwilą przewiezienia do pracy przy obsłudze toalety drugiej osoby. (3930)

wieści: naprzeciw czteropiętrowego bloku — w odległości 30 metrów — stoi dwunastopiętrowiec. Mieszkaniec bloku zapytany o skutki tego sąsiedztwa z rezygnacją macha ręką:

— W naszych mieszkaniach bezpiecznie, ciemnowo, a jak się wyjrzy oknem, widać tylko betonowe ściany, bo tuż obok segmentu „K” i sąsiednich (w naszym bloku) stoi jeden wieżowiec, a nieco dalej, ale po obu jego stronach, są jeszcze dwa takie same kolosy. No trudno — stało się. Pozostało jedynie wierzyć, że nigdy nie zdarza się takie niefortunny rozwiązania...

Mówi z przekonaniem. Nie wie jeszcze, że na Osiedlu Kraju Rad cień będą dawać nie „dwunastki” lecz „szesnastki”.

M. L.

W cieniu wieżowców

Osiedle Kraju Rad. Naprzeciw czteropiętrowego bloku nr 11 rozciąga się plac budowy. Wyrastają na nim 16-piętrowce. Jeden z nich oddalony jest o 30 metrów od bloku. Jego mieszkańcy mówią:

— Niedawno odbyło się — „Głos” o tym pisał — forum lokatorów oraz przedstawicieli różnych instytucji m. in. „Inwestprojektu”. Ci ostatni zapewnili wówczas mieszkańców, że nie będzie się stawiać wieżowców tuż obok bloków czteropiętrowych. Trzy tygodnie później przed naszym do-

mem zaczęła wyrastać „szesnastka”.

— W cieniu tego kolosa będzie część naszego domu: segmenty od „D” do „H”. Znajdujące się w nich mieszkania będą więc jakby w studni: nigdy słońca, zmniejszony do pływ światła dziennego, panna rama w postaci skrawków nieba...

— Kto nie wie co oznacza bliskość takiej wysokiej kamiennej ściany, może sprawdzić na Osiedlu Przyjaźni. Kilka lat temu postawiono tam wieżowiec (nr 8) tuż przy bloku nr 4...

Osiedle Przyjaźni. Rzeczy-